

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie odbył się IX Plenum KC PZPR w lipcu 1982 r. o zadaniach pracy z młodzieżą.

Biuro Polityczne podzieliło krytyczne stanowisko Centralnej Komisji Rewizyjnej i Komisji Młodzieżowej KC, zawarte w przedstawionych materiałach.

Znaczna część organizacji i instancji partyjnych do zadań wynikających z uchwały IX Plenum nie podjęła dogłębnego, podjęła działania sprawozdały się głównie do zwiekszenia liczby spotkań, narad i akcji organizacyjnych. Nieraz znaczny, organizatorski wysiłek instancji i organizacji partyjnych.

Ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR

OSTROŁĘKA (PAP) — 19 bm. na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR w Ostrołęce spotkali się delegaci reprezentujący 16,3-tysięczną resztkę członków i kandydatów partii w tym regionie. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzisław Mokrzyński.

Konferencja oceniła dorobek partii w woj. ostrołęckim w pierwszej połowie kadencji, okresie pracowitym, ale o-

wocnym dla regionu pozostającego wciąż na dorobku w porównaniu do tzw. średnich krajowych. Delegaci mówili o pomnażaniu szans Kurpiowszczyzny — ziemi ludzi pracowitych i ambitnych, partyjnym działaniu w różnych sferach. W oparciu o analizę dokonań i spraw jeszcze nie zakończonych — odnosząc się do stopnia realizacji uchwały IX Zjazdu, konferencja uchwaliła program działania na drugą połowę kadencji.

Otwarcie Targów Krajowych „Wiosna 85”

POZNAN (PAP) — Wczoraj otwarte zostały w Poznaniu 43 Targi Krajowe „Wiosna 85”. Po kilkuletniej przerwie, wiosennym gieldom poznańskim przywrócono nazwę i rangę targów, które odbywać się będą obecnie przy udziale publiczności.

W tegorocznej „Wiosnie” oferuje wyroby rzemieślnicze, ponad tysiąc wystawców z przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości. Zgodnie z tradycją targów rekordzista jest i tym razem spółdzielczość: wartość spółdzielczej oferty wynosi ponad 37 mld zł, co jest wynikiem większej niż

przed rokiem produkcji i większej liczby wystawców zarówno ze spółdzielczości, jak i z przedsiębiorstw państwowych. Wśród wystawców — inwalidów i niewidomych. Do targowych potentatów należą również rzemieślnicy, którzy oferują wyroby ze wszystkich praktycznie branż i interesujących rynek wewnętrzny. Z oferty wartości 10 mld zł występuje ponad sto firm polonijno-zagranicznych. Przemysł kluczowy reprezentowany jest przez zakłady zrzeszenia producentów odzieży, 42 zakłady dziewiarskie oraz 35 przedsiębiorstw branży chemicznej.

Uroczystości w 40 rocznicę wyzwolenia Kołobrzegu

Przyszlismy do ciebie morze...

KOSZALIN (PAP) — W 40 rocznicę powrotu Polski nad Bałtyk i wyzwolenia Kołobrzegu przez I Armię Wojska Polskiego oraz oddziały Armii Radzieckiej w mieście tym odbyły się uroczystości, w których wzięli udział kombatan- ci II wojny światowej i walk o Kołobrzeg z województw zachodnich i północnych, mieszkańcy miasta, żołnierze WP, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, młodzież.

Obecni byli zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: minister Obrony Narodowej, gen. armii Florian Siwicki i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger; sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski; wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, członek prezydium, sekretarz CK SD Alfred Beszterda; członek prezydium, sekretarz NK ZSL Roman Mac- kowski.

W uroczystościach uczestniczyli rezydujący w Szczecinie konsulowie generalni: ZSR — Władimir Basaniet, CSRS — Zoltan Kramec, NRD — Herbert Schlage oraz konsul Republiki Kuby — Humberto R. Grillo Sepulveda.

Uroczystości rozpoczęły się od udekorowania odznaczenia- mi państwowymi kilkudziesięciu kombatanów i pierw- szych osadników, zasłużonych dla rozwoju ziemi kołobrzeg- kiej. Aktu dekoracji doko- nał.

Ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

POWODZIE LOKALNE...

„przewiduje Sekcja Prognoz Hydrologicznych biuro- stocznego IMGW. Niebez- pieczeństwo nowostania za- torów i podtopień w rejon- ach mostów i przewężów rzek stwarzają: wyjątkowo duża pokrywa lodowa i sprzyjające warunki do in- tensywnego spływania wód powierzchniowych. Spodzie- wają się ich należy już w końcu marca Na rzekach wód biurostocznego, łomży- skiego i suwalskiego po- ziom wód systematycznie wzrasta choć na razie u- trzymuje się w strefie sta- nów średnich. Narew, Bug i Biebrza pokrywa gruba warstwa lodu, ale na mniej- szych rzekach kra już ru- szyla.

WZSR wynika, iż spółdziel- nia otrzymała je dopiero w maju. Istnieje więc uzasad- nione obawy, że w br. nie zostaną one przez rolników wykorzystane. Większość przydziałów tych nawozów opiewa na maj i czerwiec. GS w Prostkach skarży się również na mniejsze niż wynika to z planu dostawy pszenicy jarej z Centrali Nasiennej w Grąjewie.

NIE TYLKO DZIECIOM Nadrabiając wieloletnie zaległości w woj. łomży- skim buduje się obecnie 11 przedszkoli, 22 szkoły i 51 mieszkań dla nauczycieli. Co szósty obiekt wzniesiony jest w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

WADY WIELU BIAŁOSTOCKICH BUDYNKÓW

„wyraźnie uwidoczniła się mijać zima. Przemarza- Ciąg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

Rozmowy Zagladina w Bonn

▲ BONN — Przybywający do Bonn, pierwszy zastępca Kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Władimir Zagladin spotkał się z byłym Kanclerzem federal- nym RFN, przewodniczącym SPD, Willy Brandtem. Omówiono proble- my związane z genuejskimi na- gociami i rozbudowiec. Obaj politycy byli zgodni co do tego, że redukcja zbrojeń jest niezbęd- na do interesu stabilizacji i po- kój.

W Zagladin konferencje także z sekretarzem Stanu białym MSZ, Andreasem Meyerem-Lan-

M. Planinc zakończyła wizytę w Indiach

▲ DELHI — Premier SFRJ, Mi- ka Planinc zakończyła we wtorek jednodzienną, nieoficjalną wizytę w Indiach, gdzie zatrzymała się w drodze powrotnej z kilkudni- owej podróży po krajach Azji po- łudniowo-wschodniej.

W czasie pobytu w Delhi M. Planinc spotkała się z premierem Rajivem Gandhim. Omówiono problemy stosunków dwustron- nych oraz niektóre sprawy mi- edzynarodowe, w szczególności kwestie poszukiwania rozwiązań konfliktu wojennego między Iran- em a Irakim.

Spotkanie Reagan — Mulroney

▲ NOWY JORK — W Quebecu zakończyła się w poniedziałek roz- mowy premiera Kanady, Briana Mulroneya z prezydentem USA,

Ronaldem Reaganem. Ich rezul- tatem jest m.in. podpisanie do- kumentu o „modernizacji północno- amerykańskiego systemu obrony przeciwnościami i entralizacji”. Wazna częścią tego programu ma być utworzenie w arktycznych re- jonach Kanady ulepszonego sy- stemu uczuciowego ostrzegania. Przedmiotem rozmów były też problemy międzynarodowe, w tym kwestia stanowiąca zbrojeń w skut- le szkodliwych w Genuecie ne- gociacji radziecko-amerykańskich.

Radziecko-amerykańskie rokowania

▲ GENEWA — We wtorek w Genewie odbyło się plenarne po- siedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej biorących udział w rokowaniach na temat zbrojeń lądowych i kosmicznych. Trwa- ło ono 2 godz. i 40 min.

Była to trzecia sesja w ramach rozpoczętych 12 marca br. rok-owań rozbudowiec. Zgodnie z ustalonym kalendarzem spotkania delegacji ZSRR i USA odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 67 (10 456)

Białystok — Łomża — Suwałki, 1985-03-20, środa Wydanie 1, 2 Cena 5 zł



Wiosna tuż, tuż, pierwszą oznaką są zawsze przebiegnięci.

CAF — MIROSŁAW IRINGH

Samochodem czy żaglówką Najgorsze są wa-
hania temperatur 170 km dróg wyłączonych
z ruchu Przewoźnicy narzekają

W błocie i po wybojach

Mijająca zima, charakteryzująca się niski- mi temperaturami, a szczególnie ich dużymi wahaniami w ciągu doby, może być przyczy- ną większej awarii w latach ubiegłych. He- zyby przebiegów na drogach. Dotyczy to szcze- gólnie tych odcinków, pod którymi jest słabe, niekiedy i przebiegające, zaś ruch pojazdów stosunkowo duży.

Wiosna w naszym regionie przychodzi dwa tygodnie później, a zima dwa tygodnie wcześ- niej, niż w innych rejonach kraju. Sezon remontowo-budowlany na drogach województwa białostockiego, łomżyńskiego, a szczególnie suwalskiego trwa więc ok. mie- siąca krócej. Na dodatek marzec jest u nas wyjątkowo kapryśny. Dziś jeszcze na niektó- rych drogach lokalnych, gdzie ruch jest mniejszy, ledwie śnieg lub warstwa lodu; zaś w nocy często zdarza się gołoledź. Teraz właśnie uszkodzonym ulega wiele odcinków dróg o nawierzchniach bitumicznych.

Tegoroczna zima, choć groźna dla dróg, nie stwarza- ła nam specjalnych kłopotów z utrzymaniem ich przejezd- ności w tym okresie — stwierdził zastępca dyrektora. Dyrekcji Okręgowej Dróg Pu- blicznych w Białymstoku, Zbigniew Ziemiński. — Przy odśnieżaniu pracowaliśmy ok. 30 proc. załóg. Mogliśmy więc pozostawić część zatrudnionych skierować do przygotowania sprzętu i materiałów do wio- sennych robót remontowych. Cała zima intensywnie pracowaliśmy warsztaty. We własnym zakresie przygotowaliśmy grys i inne materiały kamienne. Jedynie z zaopatrzeniem w asfalt oraz wypełniacze do

mas bitumicznych wystąpiły pewne problemy. Dostaliśmy ich mniej, niż w latach ubieg- lych. Do sezonu remontowe- go jesteśmy już dobrze przy- gotowani. Prowadzimy teraz bieżącą obserwację dróg i intensywnie prace odnowia- jące. Zaczniemy też — na razie jeszcze na małą skalę

Ciąg dalszy na str. 2

Nasze lisy na dolarowych szlakach

MODA NA BASTARDY
WĘDROWKA JENOTA Z MANDZURII
NUTRIE ZNÓW OPACALNE

INFORMACJA WŁASNA

Futerkko lub czapka z lisa, jenota czy nutria, to marze- nie niemal każdej kobiety. Jeśli zasoby w kieszeni są zbyt skromne, niektórzy or- ganizują hodowlę np. nutrii na własne potrzeby. Takie, małe stadka można spotkać nie tylko w miastach, lecz także w wielu wsiach.

Fermy większe, zwłaszcza zwierząt miesożernych, mogą egzystować wyłącznie na za- sadach kontraktacji z Przed-

siebiostwem Obrót Surow- cami Włókienniczymi i Skó- rzanymi w Białymstoku. Przedsiębiorstwo to, jedno z lepszych wśród 15 takich jed- nostek w kraju, działa na te- renie siedmiu województw. O- becnie kończy się sezon sku- pu skór. Plan kontraktacji w trzech województwach na- szego regionu wynosił 70 tys. sztuk; jego realizacja dobiega końca.

Ciąg dalszy na str. 2

Prosto z PGR

Samorząd na dobre i złe

Kilka kilometrów przed GIŻYCKIM, na niewielkim wzniesieniu, niemal nad samym brzegiem jeziora ulokował się PGR. Miał ktoś fantazję urządzać siedzibę przedsi- ębiwstwa w miejscu przyjemnym dla czuwaka, gdzie przy- roda zachęca do oglądania krajobrazów. Z okien zabudowań widać teraz rozległą taflę lodu pokrytą śniegiem.

Widok zaś na przedsiębior- stwo rolne stara się — co prawda z pewną niechęcią — przybliżyć dyrektor inż. Leon Parfieniuk. — Co tam do gazety mówić — uzyskuje — skoro napiszecie tylko to, co wam się podoba. Generalnie — jego zdaniem — istnieje uprzedzenie wobec pegeerów. Panuje ponoć przekonanie o niskiej efektywności produk- cyjnej i ekonomicznej tego sektora w polskim rolnictwie.

A z tym zgodzić się trudno. Bo mamy zarówno dobre go- spodarstwa, uzyskujące wyni- kił godne pozazdrośczenia, jak też słabe, marnotrawią- ce niekiedy społeczne mienie. Podobny podział można

wszakże przeprowadzić w roln- ictwie indywidualnym.

Jest przeciętnie

Dyrektor niezwykle ostroż- nie mówi o swojej firmie: — Nie jest tak u nas do- bre, jak się wydaje. Jak się pracuje w miarę rzetelnie muszą być wtedy zyski. I osiągniemy je w ostatnich la- tach w siedmiu zakładach ro- lnych i dwóch zakładach usłu- gowych. W pierwszym półro- czu roku gospodarczego 1984/85 daliśmy państwu oko- ło 17 procent zrywa wleprze- go i wolewogo w skali pe- geerów województwa suwa-

skiego. Dostarczając 1830 ton mięsa wychodzi 270 kg w przeliczeniu na hektar. Naj- lepszy pod tym względem jest zakład w Rudzie z produk- cją blisko 500 kg na hektar-.

Inż. Leon Parfieniuk pod- kreśla, że zakłady rolne u-ży- skują dużą samodzielność go- spodarczą w warunkach re- formy systemu ekonomiczne- go. On, jako szef zarządu przedsiębiorstwa, niewiele ma do powiedzenia, ot, wypija sobie herbatkę w gabinecie i od czasu do czasu zajmuje się koordynacją poczyną- poszczególnych gospodarstw. Tam właśnie tętni produkcja, w nich rodzą się samodzielne decyzje gospodarce, składa- jące się na bilans PGR.

— Dyrektor lubi żarty — w- łączył się do rozmowy inż. Janusz Rzymowski, kierują- cy zakładem rolnym w Upa- tach — Jest inaczej: unika ra-

czej gabinecie, a stara się jak najbardziej dotrzeć do zakła- dów. Istotnie, daje nam dużą swobodę działania. Pobudza przy tym do rywalizacji o jak najlepsze wyniki.

Cztery lata minęło, jak szefem zakładu w Upatach zo- stał Janusz Rzymowski. Ob- jął gospodarstwo, które z ho- dowli bydła i trzody chlewn- nej przynosiło spore straty. Każdy rok możliwej pracy z ludźmi i zwierzętami, postar- wienie na racjonalną gospo- darkę paszową oraz właściwą technologię zjawienia krów i świń zaczęły zmieniać sytu- ację gospodarstwa. Dzisiejsze, zimowe menu krów jest na- der urozmaicone, nie tak jak dawniej, gdy kiszzonka szła za kiszzonką. Najpierw w udo- ju dostaje słusze, potem susz, z kolei buraki pastewne, ki- szonkę i wreszcie siano i stoma. Nie dziwnego, że wy- dajność mleka od sztuki zbli- ża się do 4 tys. litrów. Dwa lata temu zysk zakładu wy- niósł 12 mln zł, a już w roku gospodarczym 1983/84 — oko- ło 20 mln zł.

pozytywne wyniki przedsi- ębiwstwa zapewnić tylko moż- na dopuszczając do udziału w zarządzaniu jak najszerzą reprezentację załóg. Pracow- nicy znają powinn problem i kłopoty aby wspólnie zasta- nowić się nad sposobami ich pokonania. Nie o nas bez nas

Ciąg dalszy na str. 3

Na forum Rady Krajowej PRON

Stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — W gmachu Sejmu zebrała się 18 bm. Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, która po wnikliwej, chwilami ostrej dyskusji, u- staliła stanowisko ruchu wobec założeń wyścielowych nowe- go prawa wyborczego do Sejmu. Dyskusja ta była odbiciem różnorodności poglądów obywateli, ujawnionych w toku po- nad dwumiesięcznych konsul- tacji projektu ordynacji wy- borczej opracowanego przez Radę Państwa.

A oto stanowisko RK PRON ujęte w formie тез.

■ Dając do wywierania wpływu na wzbogacenie poli- tycznych uprawnień obywateli ruch przyjął na siebie obowi- ązek głównego organizatora i najszerzej płaszczyzny kon- sultowania ze społeczeństwem opracowanych przez Radę Państwa założeń do projektu

ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL”.

Obowiązek ten mogliśmy spełnić dzięki dużej aktyw- ności i inicjatywie rad, ogniw i działaczy ruchu.

■ Rada Krajowa stwierdza, że wymiana poglądów po- twierdzała wolę oparcia wy- borów o jedną, wspólną dla wszystkich sił socjalistycznej odnowy, płaszczyznę progra- mową, przyjmowaną przez Pa- triotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Ruch zgłasza go- towość opracowania deklaracji wyborczej w szerokiej konsultacji z różnymi środo- wiskami społecznymi. Rada Krajowa udzieli również po- mocia akceptowanej przez uc- zestników konsultacji insty- tucji wspólnych list wybor- czych prezentowanych w o-

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum WK ZSL w Suwałkach

Miejsce ludowców w rozwoju samorządności

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 19 bm. obradowało plenum WK ZSL w SUWAŁ- KACH. Obrady, które prowadził przez WK — KAZIMIERZ KOZIOŁ, poświęcone były określeniu zadań członków Stron- niczy w organach samorządowych i przedstawicielskich. Dokonano też wyboru wiceprezesa WK ZSL, którym został STEFAN STARANOWICZ — dotychczasowy sekretarz WK. Sekretarzem WK został wybrany HENRYK BOGDAN — dotychczas kierownik Wydziału Organizacyjnego WK.

Ciąg dalszy na str. 2

Nonsensowność zbrojeń

WARSZAWA (PAP) — W dziejach ludzkości zanotowa- no ok. 3,5 tys. wojen, a użyte w nich środki i wybuchowe szacuje się łącznie na 10 me- gazon trotylu. Jest to odpow- iednik jednej współczesnej głowicy jądrowej, których liczba w świecie wynosi ok. 50 tys. W wielu rejonach świata panuje głód — a rów-nocześnie ogromne kwoty wy- dawane są na zbrojenia: czołg kosztuje dziś ok. 3 mln dola- rów, a za cenne samoloty bojo- we przeprowadzić by moż- na ogromny program świato- wy w dziedzinie ochrony zdrowia.

Te m.in. dane przytoczono 19 bm. na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Badań na Pokój przy Prezydium PAN w Warszawie. Przedmi- otom obrad był program dzia- łania komitetu, a także — w części naukowej — polska koncepcja pokoju.

W interesie adwokatury i socjalistycznego państwa

WARSZAWA (PAP) — W dniach 16-17 bm. odbyło się w Warszawie plenarne po- siedzenie Naczelnej Rady Ad- wokackiej. W ożywionej dysku- sji dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w radzie. Podczas posiedzenia zgłoszo- no wniosek o ustąpienie adw. Marii Budzanowskiej ze sta- nowiska prezesa NRA. Za wnioskiem wypowiedział się w tajnym głosowaniu 24 członków NRA, przeciwko by- ło 16. W trakcie posiedzenia przyjęto również inne uchwa- ly m.in. budżet na 1985 r. Uchylono uchwałę programo- wą NRA z grudnia 1983 r.

Zaniepokojeniu sytuacją w Naczelnej Radzie Adwokackiej niejednokrotnie dawały wyraz organa polityczne i admini-

Ciąg dalszy na str. 2

Niektóre zmiany w podatku dochodowym

WARSZAWA (PAP) — Na ostatnim plenarnym posiede- niu Sejm uchwalił m.in. u- stawę o zmianie ustawy o po- datku dochodowym. Główna zmiana jest obniżenie progre- sji tego podatku. Z ustawo- wego zapisu wynika, że owo obniżenie będzie wyraźniej- sze dla niższych dochodów, mniejsze zaś dla wyższych. W sumie jednak system podatko- wy elastycznie reaguje na występujące jeszcze inflacje. Kolejna zmiana jest obcię- ciem podatku dochodowego uszka- lonych z zmianą mieszkań.

Ciąg dalszy na str. 2

Na forum Rady Krajowej PRON

ciąg dalszy ze str. 1

kręgach i regionach wyborczych oraz instytucji konwentów wyborczych;

Rada Krajowa stwierdza, że powszechna akceptacja ustawy zawartej w „Założeń” propozycji uproszczenia i precyzacji regulowania w ordynacji wyborczej trybu odwoływania posłów, w tym przynależności grup obywateli prawa do wnioskowania o pozabawienie mandatu swego przedstawiciela w Sejmie;

Rada Krajowa podziela jednocześnie poglądy większości uczestników konsultacji, którzy wskazywali, że demokratyzacji systemu wyborczego służyć będzie instytucja obywatelskiego protestu w sprawie ważności wyborów oraz obsadzania wygasłych mandatów poselskich drogą wyborów uzupełniających;

Rada Krajowa stwierdza, że — zapoczątkowany zmianą ordynacji wyborczej do rad narodowych — proces uspołeczniania trybu wyłaniania reprezentantów społeczeństwa w organach przedstawicielskich jest zgodny z oczekiwaniami obywateli i służy demokratyzacji metod sprawowania władzy. Proces ten wspierać powinna także nowa ordynacja wyborcza do Sejmu;

Rada Krajowa, uwzględniając liczne wnioski uczestników konsultacji, postuluje, aby prawo do zgłaszania kandydatur na posłów otrzymały wszystkie organizacje polityczne i społeczne o zasięgu krajowym, zrzeszające obywateli w miastach i wsiach. Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu powinna zapewnić większy jak dotychczas wpływ obywateli na wyłanianie kandydatów na posłów. Wymaga to wyraźnego stwierdzenia w ordynacji, że konwenty wyborcze, ustalając listę kandydatów biorą pod uwagę opinie wyborców wyrażone na zebraniach przedwyborczych;

Rada Krajowa stwierdza

jednocześnie, że — ze względu na duże znaczenie trybu konsultacji kandydatów na posłów z wyborcami dla statusu obywatela w państwie oraz dyspozycji art. 102 Konstytucji — należy uregulować go nie w drodze wytycznych ogólnopolskiego konwentu wyborczego lecz bezpośrednio i wyczerpująco w ordynacji;

Rada Krajowa postuluje, aby zmieniona ordynacja wyborcza do Sejmu PRL uwzględniała kandydowanie na posła od aprobowania konstytucyjnych zasad ustroju PRL, wyznaczania się nieposzlakowaną postawą moralną i polityczną, dawaną rekoim prawidłowej realizacji zadań wynikających z platformy mandatu. Przy ocenie kandydatów na posłów należy uwzględnić także zaangażowanie społeczne i osiągnięcia zawodowe;

Podstawę do złożenia obywatelskiego protestu na ważność wyborów stanowiłoby naruszenie każdego przepisu ordynacji, a nie tylko tych, które dotyczą głosowania, ustalania jego wyników oraz rezultatów wyborów;

Warunkiem ważności wyborów w pierwszym terminie powinno być uzyskanie 50-procentowej frekwencji w głosowaniu. Warunek ten dotyczyłby również także wyborów uzupełniających;

Rada Krajowa opowiada się jednocześnie za uchwaleniem ustawy regulującej status posła na Sejm PRL;

Rada Krajowa stwierdza, że zawarcie w „Założeniach” rozważań wariantowych było czynnikiem pobudzającym wyłanianie posłów. Jednocześnie Rada podkreśla, że — w przyszłości — dla poszerzenia zakresu i większego otwarcia konsultacji należy dążyć do obejmowania wariantami licznymi problemami o zasadniczym znaczeniu;

Rada Krajowa podkreśla, że dyskusja wykazała, iż nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu nie powinna doprowadzać do zmian w Konstytucji PRL;

Kierując się tym wskazaniem, Rada Krajowa opo-

wiada się za utrzymaniem dotychczasowej dolnej granicy wieku (21 lat) biernego prawa wyborczego, przeprowadzenie wyborów w ciągu jednego dnia oraz woli na stanowisku, że wybory powinny odbywać się także poza granicami kraju;

Rada Krajowa podziela także poglądy, aby kadencja Sejmu biegła od dnia wyborów i opowiada się za utrzymaniem dotychczasowej liczby (460) posłów w Sejmie;

Rada Krajowa przedstawia jednocześnie do rozpatrzenia szereg innych propozycji i ocen formułowanych przez uczestników konsultacji. W szczególności proponuje rozwiązanie kompleksowej propozycji umieszczenia kandydatów na liście wyborczej w kolejności alfabetycznej, umieszczenia na liście regionalnej tylko tyłu kandydatów ile mandatów przypada na dany region, uznawanie głosów bez skreśleń za ważne, z tym, że zaliczać je należy po połowie każdemu z nich;

Ponadto Rada Krajowa przedstawia do wiadomości i ewentualnego wykorzystania propozycje: wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, uzależnienia ważności wyboru od uzyskania przez kandydatów bezwzględnej większości głosów, wprowadzenia prawnego obowiązku tajnego głosowania, uznania głosów bez skreśleń za nieważne, wprowadzenia zasady niełączenia mandatów poselskich z zajmowaniem określonych stanowisk państwowych szczebla centralnego;

Rada Krajowa PRON zwraca się do Rady Państwa, aby przy opracowywaniu szczegółowych rozwiązań nowej ordynacji wyborczej do Sejmu PRL konsultowano się z Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

tyjnych, nie był wystarczającym skutecznym instrumentem rozwiązywania złożonych problemów młodzieży.

Biuro Polityczne stwierdziło, że sprawy młodego pokolenia muszą być stale przedmiotem szczególnego zainteresowania partii i należy uczynić wszystko, aby podjęte uchwały i decyzje były wprowadzane w życie.

Większej konsekwencji ze strony organizacji partyjnych i wszystkich ogniw frontu wychowawczego, a szczególnie organizacji młodzieżowych, wymaga kształtowanie ideowych przekonań i zaangażowanych w program budownictwa socjalistycznego postaw społecznych młodego pokolenia.

Świadomość wielkich problemów oczekujących na rozwiązanie pobudzać musi młodzież, a zwłaszcza jej organizacje, do określania swej roli i odpowiedzialności za przyszłość kraju. Program IX Zjazdu, socjalistyczna odnowa Związku dla młodych szerokie pole do uzewnętrznienia swej aktywności, energii, walki o szczytne ideały, o sprawiedliwość społeczną i przeciwko wszelkiemu złu. Młodzież musi odnaleźć w tym programie swoje własne zadania, odpowiadać im i aspiracjom i mieścić w społeczeństwie.

Biuro Polityczne podkreśliło, że należy troszczyć się nie o nadmierne preferencje, lecz o zapewnienie młodym ludziom możliwości zdobycia sprawiedliwej, a więc własnej sumienia, na naukę i pracę odpowiedzialnie i szczerze.

Szerzej i śmielej umożliwiać należy grupom młodzieży podejmowanie działalności gospodarczej, nie tylko w roz-

wiązywaniu problemu mieszkaniowego, ale i w innych dziedzinach społecznie użytecznej pracy. Samorządność młodych ma szerokie pole do urzeczywistnienia się poprzez różnorodność form ich aktywnej obecności w radach narodowych, w PRON, związkach zawodowych, samorządach pracowniczym i terytorialnym.

Biuro Polityczne przyjęło konkretne postanowienia w sprawie najpilniejszych zadań jakie należy podjąć na rzecz realizacji uchwały IX Plenum. Zalecono ponowne przedstawienie kompleksowej oceny wykonania uchwały na posiedzeniu Komitetu Centralnego jeszcze w bieżącym roku.

Biuro Polityczne KC zapoznało się i kierunkowo aprobowało przygotowywany przez organizację młodzieżową projekt ustawy w sprawie młodego pokolenia. Uznano za niezbędne przyspieszenie prac i poddanie projektu — przed jego wniesieniem do Sejmu — szerokiej społecznej dyskusji, zwłaszcza w środowiskach młodych ludzi.

Biuro Polityczne oceniło stan kultury fizycznej i sportu w kraju. Zwrócono uwagę na potrzebę szybszego rozwoju kultury fizycznej w środowisku wiejskim, nowych ośrodkach mieszkaniowych, a przede wszystkim w zakładach pracy.

Wskazano na konieczność nowoczesnego całego systemu szkolenia sportowego. Podkreślono potrzebę skuteczniejszej walki ze zjawiskami nałogowymi.

Zapoznano się także z przebiegiem i rezultatami rozmów jakie miały miejsce podczas pobytu polskiej delegacji partyjno-państwowej w Moskwie na uroczystościach pogrzebowych Konstantina Czernienki.

W skrócie

W Belgii oczekuje się w najbliższym czasie nadwrotu debaty parlamentu na temat lokowania w tym kraju atomowych reaktorów, manewrujących w kierunku zachodnim.

Premier Martens (CVP) obawia się rebelii we własnych szeregach i zabiega o obecność wszystkich deputowanych swej koalicji, gdyż o losach rządu może zdecydować jeden głos. Wzwał on ministrów do stałości, powołując na przykład Japana i Instytutu przybycia na głosowanie, które odbędzie się we wtorek wieczorem lub w nocy.

Połężna eksplozja wstrząsnęła we wtorek jedną z dzielnic mieszkaniowych Bagdadu, powodując śmierć co najmniej 11 osób. Był to już czwarty tego rodzaju wybuch w okresie ostatnich sześciu dni.

Zarówno z doniesień Bagdadu jak i z Teheranu wynika, że obie strony kontynuują ataki na cele cywilne. Iracki reżim nie wyklucza możliwości wywołania wojny samolotów na tzw. wybrane cele w 5 miastach irańskich: Buszer, Hamadan, Erbil, Choras i Chorasabad. Jednocześnie Bagdad ostrzegł, że nie zaprzestanie natarcia dopóki Teheran nie zaakceptuje pokoju i nie wyrazi zgody na zakończenie wojny.

Miejsce ludowców w rozwoju samorządności

ciąg dalszy ze str. 1

stkie kierunki działalności określone w ustawach i statutach.

Suwałska organizacja ZSL ma dwudziestu radnych w WRN oraz 282 w radach stopnia podstawowego. Funkcje sołtysów pełni 251 działaczy ZSL, a w radach sołectek jest ich 610. Ognia i instalacje ZSL powinny być w pełni uczestniczące w rozwoju wszystkich ogniw samorządowych, pozyskiwać do ich pracy produkujących, zwłaszcza młodych rolników.

Mówca poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ZSL. Niemal we wszystkich kolach odbyły się już zebrania. Rozpoczęły się też pierwsze zjazdy gminne.

W dyskusji zabrali głos: Franciszek Wiecek, Henryk Radzewicz, Edward Dzię-

giel, Stefan Kulis, Mirosław Olszewski i Piotr Mazurkiewicz. Podkreślono, że nawet najlepsze inicjatywy, poparte zaangażowaniem lokalnej społeczności, mogą skończyć się fiaskiem jeśli nie zostaną zaplanowane niezbędne fundusze. Same czynności społeczne nie zadowolą wszystkich mieszkańców. Mogą jedynie wprawić w lepsze nastroje. Krytycznie mówiono o PGR, które ciężkim sprzętem niszczy lokalne drogi.

Zwrócono uwagę na niewykorzystanie pomieszczeń i urządzeń po młodych rolnikach bazach maszynowych. Warto te obiekty powierzyć radom sołectek. Podawano też przykłady utracenia samorządu przez administrację, zwłaszcza przy rozdziale maszyn rolniczych. Zdarza się, że ostateczną decyzję podejmuje naczelnik gminy, nie licząc się z opinią samorządu.

Samorząd wiejski powinien jednak w pełni wykorzystać posiadane możliwości. Niezbędna jednak jest znajomość ustaw i przepisów. Wielką szansą są działacze, którzy powinni mieć oddziały interesy społeczne od indywidualnych aspiracji i dążeń. Zaprezentowano także inicjatywę rad sołectek i radnych z gminy Rutka Tatarska, jeśli chodzi o kapitały remontu budynków we wsi Ignatowska, z przeznaczeniem na szkołę. Prace zostały już rozpoczęte, a wszystko dzieje się za przyczyną mieszkańców wsi Ignatowska, Jasionowo, Kukowo i Smolnia.

Do zagadnień poruszonych przez dyskutantów ustosunkował się zastępca kierownika Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL — Mirosław Piwowarski, który podkreślił znaczenie ścisłej współpracy poszczególnych organów samorządowych i przedstawicieli działających na wsi. Plenum podjęło uchwałę określającą powinności członków ZSL w pracach samorządu i rad narodowych.

W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR, wiceprzewodniczący WRN — Wojciech Szepczkowski. JERZY MARKS

W błocie i po wybojach

ciąg dalszy ze str. 1

— remont nawierzchni bitumicznych.

Najwięcej jest wykuszanych i innych ubytków nawierzchni, sporo spekał sygnalizujących możliwość powstania niebezpiecznych, rozległych plam. W najgorszym stanie są drogi będące pod opieką rejonów dróg publicznych: w Białymstoku i Pisz, szczególnie trasy: Elk — Orzysz — Mikołajki i Krasne — Sztubina.

Odcinki ze stwierdzonymi uszkodzeniami przedmiotów będą na bieżąco wyłączone z ruchu i naprawiane. Jest to, jak twierdzi przedstawiciel DOP, działająca profilaktyczna. Wyremontowanie pęknięcia jest ok. 10-krotnie tańsze niż przywrócenie jej do stanu. Szacuje się, że tej wiosny — podobnie jak w roku ubiegłym — wyłączone zostanie z ruchu ok. 170 km dróg.

Intensywne prace remontowe i budowlane drogowy rozpoczną na początku kwietnia. Teraz trwa odnawianie oznakowań i innych urządzeń ostrzegawczych — zabezpieczających (np. barierki czy słupki przydrożne). Do końca maja podstawowa sieć dróg powinna być uporządkowana.

Szczegółowe powody na narzekania na obecny stan dróg

mają przewoźnicy. Białostocki Oddział PKPS na przykład przygotowuje się do zawieszenia sporej liczby kursów z powodu grząskiej nawierzchni wielu dróg lokalnych.

Od wczoraj autobusy przestały jeździć na trasie Ogródniczki — Ciasne i Bobrowniki — Chomontowice — powiedział nam kierownik działu PKPS, Jerzy Chodkiewicz. Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Na tych odcinkach trwają prace drogowe i niewykłuczone, że w niedługim czasie wznowimy komunikację. Przychodzi jednak najgorszy moment: po wierzchniej drog gruntowych rozmazują na większą głębokość, gdzieś niedługo tworzą się prawdziwe bajora. Można więc w tej chwili powiedzieć, że w najbliższym czasie trzeba będzie zawiesić obsługę komunikacyjną innych miejscowości. Taką niepewną sytuacją będzie trwała do czasu wyschnięcia nawierzchni i naprawienia szkód. (ko)

Przyszlismy do ciebie morze...

ciąg dalszy ze str. 1

nano w sali Muzeum Oręża Polskiego. Następnie uczestnicy obchodów udali się na cmentarz bohaterów poległych w walkach o wyzwolenie Kolożbrzeża. Odbły się tu apel poległych. Odczytał go gen. brg. Kazimierz Stec, który jako oficer 16 Pułku Piechoty uczestniczył w walkach o wyzwolenie Kolożbrzeża.

Pod pomnikiem złożono wieńce i wianki kwiatów. Wieczorem żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego uczestniczyli w ostatnim ataku na wroga. Rozległa się kanoada z dział i karabinów, w niebo strzeliły rakiety. Przypominało to wydarzenia z marca 1943 r.

Kulminacyjnym punktem wieczornych uroczystości była manifestacja na plaży kolożbrzeskiej tuż pod pomnikiem upamiętniającym zasługi Polaków z Kolożbrzeża. Zebrał się tu liczący setki Polaków, mieszkańcy Kolożbrzeża. Obecni byli goście uczestniczący w uroczystościach.

Podczas uroczystości zabrał głos gen. armii Florian Siwicki, który powiedział m. in.: Jesteśmy w miejscu o wy-

śnawie nieprzemijającego symbolu. To tutaj, na kolożbrzeskiej plaży, spełnił się przed 40 laty sprawiedliwy wyrok historii. Walcząc wspólnie z radzieckimi towarzyszami broni, ludowy żołnierz polski w bitwie o Kolożbrzeże przetrwał i zwyciężył. Daje nam to prawo do dumy i do wyrażania sobie Polakiem Kolożbrzeż i Gdańsk, Szczecin i Wrocław, Opola i Olsztyn tak samo, jak we Warszawie, Krakowie i Lublinie.

Manifestację zakończyło widowisko plenerowe pt. „Oni walczyli o Kolożbrzeż”.

Międzynarodowy Festiwal Szachowy

Bez sensacji

W III rundzie turnieju głównego Międzynarodowego Festiwalu Szachowego w Białymstoku nie zanotowano sensacji. Liderzy rozgrywek powiększyli swój dorobek punktowy.

Mistrz Edward Rosenthal (ZSRR) pokonał mistrza międzynarodowego Stefana Witkowskiego (Maraton W-wa) a mistrza międzynarodowego Risto Niemelä (Finlandia) zwyciężył kandydata na mistrza Dariusza Klimaszewskiego (Jagiellonia). Zwycięzcy w turnieju. W III rundzie dobrze spisał się kandydat na mistrza Stanisław Sokolowski (Jagiellonia), który zremisował z mistrzem międzynarodowym Alimantem Butnorusem (ZSRR). Remisy padły także w partiiach pomiędzy mistrzem międzynarodowym Włodzimierzem Kruszyńskim (Ornisk 66 Myskocin) a mistrzem FIDE Stanisławem Kostyą (KKSZ, Kraków) oraz mi-

strzem Gintasem Plešins (ZSRR) i Dimitriem Antosem (Rumunia). Nie powiodło się natomiast kandydatowi na mistrza Kazimierzowi Batorowskiemu (Jagiellonia), który przegrał z mistrzem Wiatko Petkovskim (Jugosławia).

W czwartej rundzie mistrz międzynarodowy Stefan Witkowski (Maraton W-wa) zremisował z mistrzem międzynarodowym Risto Niemelä (Finlandia). Zwycięzcy w turnieju. W III rundzie dobrze spisał się kandydat na mistrza Stanisław Sokolowski (Jagiellonia), który zremisował z mistrzem międzynarodowym Alimantem Butnorusem (ZSRR). Remisy padły także w partiiach pomiędzy mistrzem międzynarodowym Włodzimierzem Kruszyńskim (Ornisk 66 Myskocin) a mistrzem FIDE Stanisławem Kostyą (KKSZ, Kraków) oraz mi-

Mieli zaś kłopoty liderzy turnieju centralnego. Kamila Baginska (ZSRR) zremisowała z Piotrem Gasikiem (Polonia W-wa) a Andrzej Raczkowski (Jagiellonia) przegrał ze swym kolegą klubowym — Andrzejem Olszewskim. W tabeli prowadzi Baginska — 2,5 pkt. przed Olszewskim i Raczkowskim — po 2 pkt. Dziś o godz. 16 w Klubie „Ziemia” przy ul. Warszawskiej rozpoczyna się obrotowa kolejna runda. (dk)

Zasłużyli na wyróżnienie

Sukcesy sportowców nie wniknęły tylko do talentu, warunków fizycznych ale w dużym stopniu zależa od pracy trenerskiej prowadzonej przez szkoleniowców. To oni są współautorami zwycięstw i rekordów.

Tradycyjnie co roku Zarząd Główny ZSNP wspólnie z GKKFIS i „Standartem Młodych” ogłasza plebiscyt na najlepszego trenera wychowawcę młodzieży. Co roku do honorowej listy trafiają najlepsi z najlepszych, ciesząc się uznaniem młodzieży.

Rozmawiał: TOMASZ BARTOSZEWICZ

Niektóre zmiany w podatku dochodowym

ciąg dalszy ze str. 1

Generalnie rzecz biorąc podatek dochodowy państwa będący, który w wyniku zmiany uzyskały określone korzyści. Przede wszystkim większe mieszkani. Zasada obliczania dochodów polegać będzie na określeniu wartości uzyskanego w wyniku zamiany mieszkani i pomniejszeniu tej o wartość mieszkani przekazaną w wyniku zamiany oraz o ewentualną dopłatę.

Istotną zmianą nastąpiła również w zasadach obliczania

Ekspresem...

ciąg dalszy ze str. 1

jące ściany, przegnia stolarza okien, zacięci i inne podobne usterki dokuczają ich mieszkańcom. W zasobach Zarządu Budynków Mieszkaniowych błędy technologiczne i wykonawcze stwierdzono w 96 mieszkaniach. Niestety, wszystkich nie da się w br. wyremontować.

(ko)

PONAD 1,2 MLN ZŁ

...przekazali mieszkańcy Przeróli Kolonia i Zuzenka (woj. suwalskie) na remont kapitału drogi łączącej te miejscowości ze wsią Jemieliste. Nie jest to jedyna inicjatywa społeczna w gminie Przeróla. O 300 tys. zł przeznaczonych przez mieszkańców Morg na budowę sklepu i świetlicy wzrosło konto Komitetu Czynów przy miejscowej Radzie Sołectkiej.

(jn)

DRAMAT NA JEJZIORZE

Nie wrócił z dziecięcej wyprawy 8-letni Piotrek ze wsi Chrościele. Chłopiec skrócił sobie drogę do domu przez jezioro Elk. Znalazł śmierć w przebrzebiu po niewiedzie, wykonanej przez rybaków.

(jn)

W PŁOMIENIACH

...zginęła właścicielka drewnianego domu w kolonii Zubrzyca Mała gm. Szudziałowo — 76-letnia Wiktoria G. Budynek spalił się całkowicie. Straty wyniosły ok. 300 tys. zł. Trwa ustalanie przyczyn pożaru.

(jn)

ZWARCIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ...

stało się nowodem pożaru obory w Poniółce (gm. Korycin). Wraz z częścią budynku spaliła się maciora i 17 warchlaków. Straty — ok. pół miliona zł.

(Oprac. jn)

Lisy na dolarowych szlakach

ciąg dalszy ze str. 1

Od stycznia br. zasady zagarniania umów uległy zmianie. Hodowcy z działu produkcji nakładczą przeszli do produkcji specjalistycznej, rolnicy w związku z tym walczyli o lisów, norek, tchórzofretek i jenotów muszą m. in. zarejestrować całe stado w Urzędzie Skarbowym do 15 kwietnia br. Nie dotyczy to drobnych hodowców nutril.

W interesie każdego z nich jest zawarcie umowy kontraktacyjnej z przedsiębiorstwem; bowiem tylko wtedy mogą oni liczyć na ulgi w podatku. Np. podatek od lisa — matki wynosi 3900 zł; po zakontraktowaniu jej — tylko 600 zł.

Inną korzyścią płynącą z kontraktacji jest możliwość otrzymania karmy. Problem jest istotny, gdyż ilość paszy limituje kontraktację. Właśnie za zagarnienie umów na najbliższy sezon (do listopada do kwietnia) i wielu właścicieli m.in. lisów odchodzi z przysłówiowym kwitkiem. Przedsiębiorstwo nie może zawrzeć umowy z każdym, gdyż nie otrzymuje dostatecznej ilości karmy. Paszę do starca „Bacutli”, limity zaś ustala Urząd Wojewódzki.

Ograniczenia te dotyczą wszystkich zwierząt mięsożernych tj. lisów, jenotów, norek i tchórzofretek. W związku z tym istnieje możliwość selekcji kontrahentów; rezygnuje się z ferm drobnych oraz producentów nie wywiązujących się z umów. Sezon kontraktacji zwierząt mięsożernych kończy się

31 marca, zaś nutril w maju. Nutril stanowią osobny problem. Bardzo dużo małych ferm uległo likwidacji w związku z tym, że ceny wolnorynkowe spadły poniżej państwowych. Aby nie dopuścić do całkowitego rezygnacji z tej hodowli, POSWiS zamierza dopłacać do ferm. Dotacja do umiarkowanych i zakontraktowanych stad wynosi: 500 zł do samicy i 700 zł do samca. Czas jeszcze na skorzystanie z tej oferty.

Niedostatków paszy dla zwierząt mięsożernych, rzecz jasna, ograniczają rozwój hodowli. A szkoda; skórki bowiem to towar eksportowy. Tylko 20 proc. pozostaje w kraju, resztę kupują głównie kraje zachodnie. Ceny na światowych aukcjach są wysokie. Na ostatniej w Londynie za skórkę lisa niebieskiego płacono 37 dolarów USA, białego — 49, a srebrzystego — 108.

Na rynkach światowych szczególnie zainteresowanie budzi kazydówka lisa niebieskiego i srebrzystego, tzw. bastardy. Placi się za nie niewiele mniej niż za lisa srebrzystego. Białostockie POSWiS w bieżącym roku rozpoczęło kontraktację bastardów.

Inną nowością jest hodowla jenotów. Dwa lata temu uruchomiono fermę tych zwierząt w zakładzie PGR Wiatki koło Pizna. Materiał hodowlany uzyskano z Finlandii. Jenot jest zwierzęciem żyjącym w stanie dzikim. Od

niedawna przystosowuje się go do warunków fermowych. Początkowo adaptacja się nie najlepiej, co objawia się małą plennością. Trzeba paru lat na pełną aklimatyzację.

Zwierzę to, o pięknym futrze, przywodziłoby do Mydżurli. Na polskich terenach pojawił się w 1945 r. W siedem lat później przekroczył Odrę, dziś można go spotkać we Francji i Hiszpanii.

(zj)

W interesie адвокатуры i socjalistycznego państwa

ciąg dalszy ze str. 1

straciny naszego kraju. Datowano temu wyraz na XVIII Plenum KC PZPR. Wypowiedziała się na ten temat Rada Ministrów podczas lutowego posiedzenia, jak też Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisja Prawna Rady Państwa. Skomplikowane problemy адвокатуры omawiane były niejednokrotnie przez samo środowisko — ostatnio przed kilkoma dniami, na poszerzonym posiedzeniu zespołu partyjnego przy NRA, w którym brał także udział

działacz — członek komisji stronnictwa politycznego oraz bezpartyjny adwokat. Niepokoje ten wywalał z faktu niedobrego klimatu politycznego w адвокатуры w wyniku pozycy-

nał wąskiej, ale ekspansyjnej działającej grupy адвокатуры, występującej z pozycji antysocjalistycznych.

Podjęte na ostatnim plenarnym posiedzeniu NRA uchwały stanowią, jak się wydaje, pierwszy krok na drodze do przełamania impasu, w jakim od pewnego czasu znajduje się адвокатура. Jednocześnie stwarzają one nadzieję na podjęcie rzeczowej współpracy z władzami. Współpracy podjętowanej interesem samemu środowisku — ostatnio przed kilkoma dniami, na poszerzonym posiedzeniu zespołu partyjnego przy NRA, w którym brał także udział

Jak powiedział jeden z uczestników obrad plenarnych NRA, istota działalności samorządowej адвокатуры musi być zgodność z interesami socjalistycznego państwa.

niez konkretne przedsięwzięcia gospodarcze?

Taka jest intencja strony polskiej. Uważamy, że dotychczas niewiele uczyniono dla stworzenia warunków i pobudzenia kooperacji przemysłowej między naszymi krajami. Jeśli mamy mówić o trwałych i korzystnych powiązaniach gospodarczych, to w pierwszym kolejności upatrujemy je w dziedzinie kooperacji przemysłowej. Tymczasem aktualnie układowała się sytuacja, w której RFN,

kami. Były przy tym poruszane tematy dotyczące udziału firm zachodniemieckich w ukończeniu niektórych inwestycji wstrzymanych u nas z braku odpowiednich środków. Rozmów było wiele. Nie przyniosły one jak dotychczas konkretnych wyników. Podczas sesji komisji mieszanej ponowimy propozycje dotyczące wspólnego ukończenia niektórych obiektów inwestycyjnych w naszym kraju. Zobowiązania z tytułu chęci współpracy regulować przez dodatkowy

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Rzeczywiście sprawuję w

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Rzeczywiście sprawuję w

kiego rodzaju ograniczeń ilościowych nakładanych na nasz eksport na rynek RFN. Nadto oczekujemy od rządu RFN aktywnego poparcia propozycji umożliwiających Polsce dogodniejszy dostęp na rynek EWG.

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Rzeczywiście sprawuję w

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Rzeczywiście sprawuję w

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Rzeczywiście sprawuję w

Wspomniał pan o EWG. Czy tematem rozmów będą również stosunki między RWPG a EWG? Pełni pan przecież obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG.

Wspomniał pan o

Ciąg dalszy ze str. 1

— to miła dobra, ale jakie pożądana dewiza jest dla wszystkich ważnych detali gospodarczych w PGR Głogów. Partnerem dyrektora, który już zdobył mocną pozycję, stała się rada pracowników przedsiębiorstwa. Funkcję przewodniczącego pełni Jerzy Deglau.

Mówię o nim: restrykcyjny, esniony łachowicz, jest po prostu na swoim miejscu, jako słowny specjalista od spraw mechanizacji. Ciężko się nawiać, dobra opinia we wszystkich zakładach. W tym celu br. został wyznaczony szefem samorządu na drugą kadencję. A było to takie wyboje, co tym bardziej potwierdza popularność Jerzego Deglau.

Zwyczajnie współpracujemy

Dyrektor Paradyżanki o swoich stosunkach z samorządem wyowiada się ostrożnie.

— Zwyczajnie współpracujemy. Przewodniczący samorządu kompetentny, tego o każdej z stron. I jak to w życiu bywa z nami różnie. Jednakże nie kierujemy się za komitet. Powiem więcej: wbrew woli założył nie w PGR się nie odjeżdża. A to wolę wyraża przecież samorząd.

Przewodniczący rady pracowników przedstawia mi formy i metody pracy samorządu, jaką rolę spełnia on w przedsiębiorstwie.

Przed wszystkim dużo rozmawia się z ludźmi, wspólnie z dyrektorem odwiedzamy zakłady, omawiamy wyniki produkcyjne, pozytywne i negatywne strony działalności. Z jakiej wspólnej rozmowy wynikała się wniosek i sprawa, na którą samorząd powinien działać, na czym stoi przedsiębiorstwo jako całość, jakie są jego problemy, w czym oczekuje się poprawy, by potem można było podjąć należyte zyski.

Thymazym, jak powstaje fundusz plac, że podwyżek nie da się otrzymać bez polepszenia wyników gospodarczych. Na przykład traktorysta za plynio orze to wiadomo, że i plyn będzie trochę

nieszy. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Znajdziemy wielu ludzi, którzy w ten sposób myślą i

działają. Jeśli uśrednimy w gospodarstwie za nie motów to tym samym krótkość z biadaniem swego kolegi z pracy. Chodzi nam o to, by na każdym stanowisku stalesta pracować, przyczyniając się do ogólnej pomysłowości zakładu. Idzie też o wyrobienie troski o wspólne dobro, co jest pierwszą i najważniejszą etapem uświadomienia posagierowców, że pracują na swoim i dla siebie.

Samorząd na dobre i złe

postępują. Dyrektor Reymowski pojawia się tylko jeden raz, Olo, Eugeniusz Michał, traktorzysta. Oboje, czy pracuje w systemie skorygowym czy na otwartym, zawsze będzie miał taką samą wydajność — na najwyższym poziomie. Takich jak on widać można więcej w Upatkach.

Samorząd wspólnie z dyrektorem podejmuje decyzje dotyczące ustalania rocznych zadań planu gospodarczego i przesłania o podziale zysków, systemie premiowania, o wszystkim tym, co wiąże się z sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa.

W tym roku dokonaliśmy podziału funduszu premialnego z zysku — mówi Jerzy Deglau. Mogliśmy dać premie w wysokości 60 proc. miesięcznych wynagrodzeń, ale przyjęliśmy wskaźnik 30 proc. Ta oszczędność nie wynika z jakiegoś skąpstwa, lecz z realnych możliwości i potrzeb PGR. Nie możemy przecież zapominać o gromadzeniu odpowiednich funduszy na

reki. Rozmawiaj się one do tego stopnia, że 33 kombajny nie muszą już wędrować do POM na przesyłki i remonty. Pracują w nich łachowicy — jak należy, co to nie tylko potrafią naprawiać, ale też regenerują uszkodzone części i podzespoły.

Przewodniczący samorządu osobiście dogląda zaopatrzenia w warsztatach. I nieświeży, co raz częściej narzeka na niedostatek części zamiennych. Pokazał mi długą listę, czego to brakuje do kombajnów, ciągników i innych maszyn.

— Do kombajnów nie mogę dostać pasów klinowych — powiada. — Tragedia jest z łożyskami. Nie sztuka, jak w maju rzucić części do „Agromy”. Cóż, wtedy na leś, na szycie, trzeba pędzić z naprawami. Myślę, że nie tylko wieszcie drogą do prawidłowej gospodarki sprzętem...

We wszystkich zakładach

PGR Głogów powołane zostały rady pracowników. W

działalności samorządowej angażuje się 80 osób, wśród których dominują ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Bezpośrednio w produkcji odbywają się posiedzenia powołane do analizy wyników gospodarczych. Pojawiają się w dyskusji problemy pilne, czasem mniej ważne, wymagające rozstrzygnięcia na szczeblu dyrekcji. Informacje o powyższych decyzjach szybko docierają do pracowników. Taka wiedza jest bardzo przydatna do zrozumienia spraw ekonomicznych PGR. Dwa razy do roku zwoluje się zjazd delegatów zalogi przedsiębiorstwa dla omówienia założeń planu społeczno-gospodarczego i podsumowania rezultatów bilansu.

Przy udziale samorządu i zarządu związku zawodowego opracowano zakładowy system wynagrodzeń. Scisłej zaś mowiac — reprezentacja zalogi zadecydowała o katalizie nowego systemu. Przyznosi on istotne zmiany. Co najważniejsze, podwyższone skale premii motywacyjnej, której przyznanie nader precyzyjnie uzależniono od wyników pracy na poszczególnym stanowisku. Zwiększyło myślenie kategoriami ekonomicznymi, a nie przez pryzmat ułożenia wygodnego życia na koszt firmy.

Przewodniczącą zarządu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa — Kazimierz Białobrzęski zaznacza, że w sposób nieunikniony, zresztą z pożytkiem dla zalogi, umacnia się współpraca z samorządem. W szczególności zlikwidował ich wprowadzanie zakładowego systemu wynagrodzeń.

— Rozgraniczamy, oczywiście, nasze kompetencje, lecz większość problemów wspólnie rozpatrujemy. Związek broni słusznych spraw pracowników, nie odstępując od zasady, że nie ma takich konfliktów, których nie można rozstrząsać w odpowiedzialnej porze. Przy rozwiniętej samorządności w przedsiębiorstwie jedność interesów dyrekcji i zalogi jest bardziej widoczna i łatwiej osiągalna.

LESZEK KOLESNIK

... a po sezonie — „krówki”

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego „SPES” w Głogówku jest eksporterem przetworów z ruma leśnego, które wędrują w całości na stoły odbiorców w krajach strefy „dolarowej”. Miniony rok — to produkcja wartości 11 mln zł. Spółdzielnia mogłaby ekspediować znacznie więcej, ale zależy to przede wszystkim od urodzaju na „owoc lasu”.

Dotychczas pracownicy zatrudniani byli przy eksporcie wyprodukowanej jedynie sezonowo, kiedy odbywały się leśne „znawa”. Obecnie, choć stworzyli w miarę stabilną zalogę — zdecydowano się w „SPES”-ie na całoroczną produkcję. Przewiduje się 6 mln zł na budowę magazynu wyrobów w zakładzie w Wejsunach. Na razie do gzyzki sklepów powędrowała „informacyjna” dostawa „krówek” wytwarzanych w SPES-ie. Jak oceniały gzyzki dzieciaki — amatorzy tej słodkości — wyrób był pyszny.

Na razie ok. 20 zatrudnionych w Wejsunach pracowników dochodzi do wprawy w ręcznym pakowaniu cukierków (ich konsystencja nie pozwalała na zastosowanie do tej czynności maszyn), ekspedując codziennie na rynek 200 kg słodkiego wyrobu. Gdy opanują to umiejętnie w dostatecznym stopniu — dzień na produkcja wzrośnie dwukrotnie. „Krówki” wytwarzane będą tu od lutego do czerwca każdego roku.

(mip)

Rozgrzewający apel

U schyłku lutego, gdy zima trzymała ostro i w elektryczności zaczęło brakować węgla GIG odwołał się do patriotyzmu rodaków. Wydano też rygorystyczne zarządzenia o konieczności ograniczenia ogrzewania zakładowych pomieszczeń w dni wolne. Podobno w soboty i niedziele temperatura nie powinna być wyższa niż plus 5 stopni C.

GIGE powołano po to, aby kontrolowała gospodarowanie energią, ale wrzawa wokół tej apeli mia się — moim zdaniem — ze zdrowym rozsądkiem. Jest to typowe biadolenie nad skutkami, a nie szukanie przyczyn. Ludzie dawno już zobojętniali na niektóre apele, bo wiedzą np., że do żadnego grzejnika nie wolno im się dotknąć. A tak! Jeśli ktoś jest innego zdania, niech spróbuje zakreślić koryś ze swych kaloryferów, gdy mieszkanki lub biuro zamieniają się w saunę. Biegli w temacie chi-

ęchozą złośliwie wiedząc, że nikt w kraju nie produkuje zaworów dających się regulować.

Rodzi się więc pytanie — czy decyzji od apeli choć raz kiwnął? palcem, aby wrzeczki zaczęły wytwarzać zawory nadające się do regulowania? Pewnie, łatwiej kontrolować, pokrzykując publicznie na „winowajców”. A menadżerowie? Taż się śmieją, bo jeśli wyłącza ogrzewanie (a inne możliwości raczej nie mają) na sobotę i niedzielę, to przez pół tygodnia ludzie zbijają baki, marzną w nieogrzanych pomieszczeniach produkcyjnych. Czy zastanowił się ktoś, ile godzin minie np. w 10-hektarowej hali „Białej” zanim się ją w południe rano ogrzeje na tyle, aby dziewczętom przy gniazdach montażowych nie grzały palce?

Można oczywiście spojrzeć na to inaczej twierdząc, że firma ta i tak ma kłopoty

z opatrzeniem, więc kilka godzin nie gra roli. Można, ale zdania o twórcach apeli nie już nie zmienić.

Bardzo złożony, ale identyczny w treści dyktament ma biurostokiem ZETO maszynę liczącą można trzechnie dopiero przy plus 20 stopniach C. Jej właściciele, wyłączone w sobotni rano klimatyzację, w poniedziałek notują temperatury bliskie zera. Ograniczenie pomieszczenia trwa zwykle do południa. Na szczęście „zetowski” komputer nie jest aż tak precyzyjny pracą, aby mógł sobie pozwolić na majestacki poniedziałek. Być może wyszczególnić w sytuacji będzie zainteresowanie specjalnej techniki, aby na czas „grzać” maszynę.

Tak to słusznie skądś zarządzenie, życie doprowadzi do małego powstania wymiaru.

(Rad)

Z wczorajszych Listów

Pieska sprawa

Jedem z czytelników „Gazety” starzy się na przesłanie go do drogi na pracy. Jakże on szczęśliwy! Ma kłopoty z bezpaństwowymi zwierzętami i to tylko w jednej uści. Może się też bronić, ma strzelbę.

Jestem w dość gorzej sytuacji. Mój garaż polega na ciągłym kontakcie z rolnikami, a zatem — częstym przyjeżdżaniem do różnych wsi. Codziennie narazem jestem na

poprzedzeniu przez psy. Pamiętajcie, że wczoraj wczoraj, gorzej z dziećmi, zwłaszcza gdy idą całą stąd. Nie mogę uciekać, jestem już stary. Zresztą w wie się to dość.

Na wsi nie ma psów bezpańskich. Wszyscy mają właścicieli. Cóż z tego, kiedy rolnicy nakazem tłumaczą, że pies byłby uwieczniony, gdyby... (bk)

T. JAWORSKI
Łomża

Dozorczy — co się zowie

Gdyby mnie ktoś prosił o podanie przykładu dobrej roboty, która mogłaby służyć za wzór dla nas wszystkich, adestabym go do bloku nr 73 przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Od kilku lat przechodzi tamtejsze codziennie i obserwuję sprzątaczą tam panią. Sytuacja na odcinku tej pracy zawsze jest znakomicie opamona, nawet przy bardzo złych warunkach atmosferycznych. Latem troszczy się o zieleni i

Po Kongresie ZSP

Jak działać skutecznie?

— Na Kongresie ZSP zostało powiedziane i ustalone wszystko to, co dla nas studentów i dla uczelni jest najważniejsze — powiedział ARTHUR WASZKIEL, reprezentujący w czasie obrad białostocką Filię UW.

— Musimy się teraz zastanowić, jak realizować podjęte uchwały, by działalność ZSP była skuteczna. A to oznacza rzeczywiste reprezentowanie racji studentów, większy udział w życiu uczelni i miasta.

PROBLEMÓW do rozwiązania w ruchu studentckim jest sporo. Czym przyciągnąć młodzież, jak zachęcić do wstępowania w szeregi ZSP? Oczywiście jest rzeczą, iż siła organizacyjna to również jej w miarę szeroki zasięg oddziaływania i poparcie, jakim cieszy się w środowisku sobie najbliższym, w uczelni, jako organizacja akademicka, walcząca o interesy studentów. ZSP musi mieć trwałe miejsce w Senacie i Radach Wydziałów — podkreślił Marek Kawka z AMB. W naszej uczelni przedstawiciele Zreszenia, owszem są w organach kolegialnych, ale tylko z głosem doradczym, co praktycznie nie pozwala nam na jakikolwiek wpływ przy podejmowaniu decyzji. Chcemy mieć głos pełnoprawny.

A zatem to jaka będzie liczebność Zreszenia nie pozostaje obojętna, zwłaszcza dla studentów. Im więcej organizacja skupia osób, tym bardziej skutecznie może działać. W ciągu bardzo krótkiego czasu ZSP w Akademii Mieczysławie podwoiła szereg. Jeszcze przed dwoma miesiącami posiadała 70 członków, w tej chwili — 140. Okazuje się, że nie trzeba zbytniej agitacji. Przewodniczący Rady Uczelnianej wystąpił w Radiosłupie. Szczerze porozma-

czelnie kończyli ludzie umiający nie tylko tworzyć i wydawać prace, lecz także obywateli przygotowani do tworzenia życia w socjalistycznym państwie.

Ze względu na przyjęty charakter, ogromną wagę przywiązuje się do troski o socjalny byt studentów. Pod tym kryje się cała gama problemów: od właściwego rozkładu i wykorzystania pokoi w DS-ach, funkcjonowania stołówek, stanu zdrowia młodzieży akademickiej, aż po sprawy kieszonkowe studentów — za ile i jak może się utrzymać osoba studiująca. Tu znowu wraca dyskusja do stawek stypendialnych nie rekompensujących wzrostu cen żywności i innych podwyżek.

Wiele miejsca w czasie obrad poświęcono sytuacji szkolnictwa wyższego. Wskazywano na znaczny niedostatek środków materialnych w uczelniach, co odbija się niekorzystnie na poziomie kształcenia.

Jednocześnie tworzy się dopiero, nie bez trudności — jak zapisano — model szkoły wyższej: samodzielnej i samorządnej. Ustawa dała podstawy do demokratyzacji życia uczelni. ZSP opowiada się za ideą samorządności akademickiej („Nie ma od niej odwrotu”).

Niepokój budzi poziom szkolnictwa wyższego — mieli delegaci środowisk akademickich. Mimo, iż uczelnie dysponują kadrami o wysokich kwalifikacjach. Cóż stoi na przeszkodzie, by proces dydaktyczny i wychowawczy

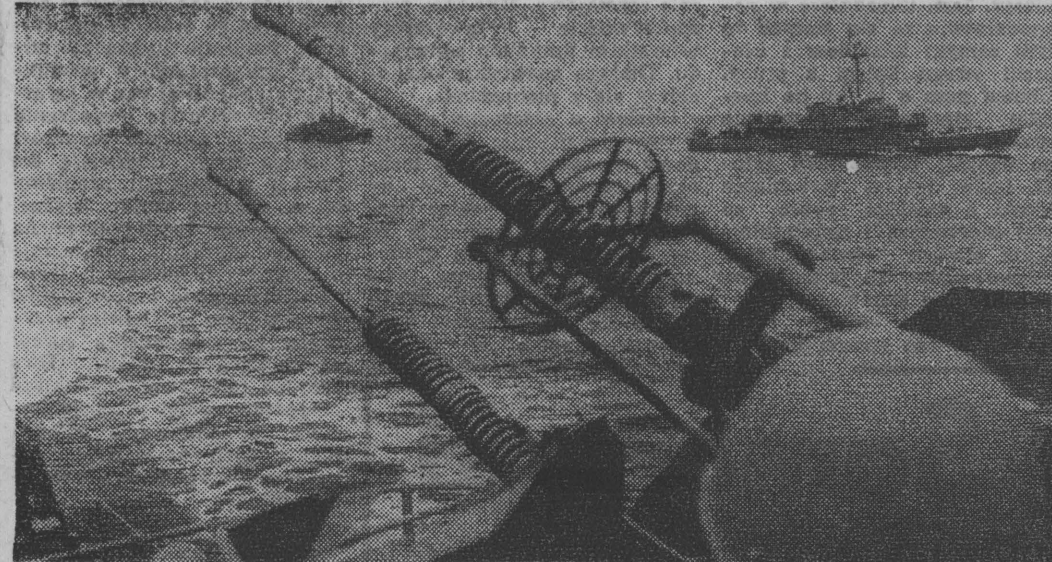
przebiegał sprawnie? Trudności jest bardzo wiele. Badań naukowych napotyka się na poważne bariery materialne, a dydaktyka w uczelniach zeszła na dalszy plan, zanikły nowe inicjatywy, nie ma partnerstwa studentów i nauczycieli akademickich w kształceniu i działalności naukowej.

Wiele do kłócenia pozostawia baza materialna polskich szkół wyższych: załóżone biblioteki i sale dydaktyczne, niedostatek miejsc w akademikach, zły stan techniczny stołówek, brak mieszkań dla młodych pracowników naukowych — to tylko niektóre z powtarzających się uwag.

Kongres ZSP uważa za konieczne wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe — stwierdzono. Należy też bardziej szczegółowo przyrzeć się sytuacji materialnej absolwentów i ich rodzin. To zadanie przyjmuje na siebie Zreszenie, chcąc być organizacją wiarygodną musi przeciwstawić się obecnemu stanowi. Coraz częściej bowiem stwierdza się, iż dyplom uczelni wyższej jest „przepustką do ubóstwa”. Taką, a nie inną pozycją społeczną absolwenta — podsumowano — jest częściowo wynikiem braku właściwej polityki kadrowej w stosunku do inteligencji oraz złej struktury naszej gospodarki.

Obrady Kongresu, długie i bardzo żmudne skończyły się po czterech dniach. Delegaci powrócili do swoich środowisk z programem ZSP na najbliższe dwa lata.

A. ZIELIŃSKA



W rolnictwie — kwalifikacje najważniejsze

Dokonujący się postęp w rolnictwie, a zwłaszcza szybko postępująca technizacja prac gospodarskich stawia przed rolnikami oraz służbą rolną coraz większe wymagania. Konieczne staje się podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie wiedzy i umiejętności racjonalnego gospodarowania.

NA MORSKIM POLIGONIE. Po wykonaniu zadania bojowego zespół trałowców powraca z ćwiczebnego rejsu do bazy morskiej. Nad ich bezpieczeństwem czuwać zalogi dział przeciwlotniczych, zdolne do odparcia ewentualnego ataku z powietrza.

CAF — Sobieszczuk

Zmieniające się warunki pracy w rolnictwie wymagają, aby proces ten postępował ciągle. Dobra znajomość zawodu, wyrobienie społeczne, umiejętność współpracy i współpracy w podejmowaniu wszelkiego rodzaju poczynań gospodarskich we wsi stały się koniecznością. Właściciele małych gospodarstw muszą na bieżąco z postępem w racjonalizacji i intensyfikacji produkcji.

Wymagania te nie mogą jednak być realizowane poprzez objęcie rolników szkolnym systemem oświaty rolniczej. Jedyną realną możliwością jest masowe upowszechnianie wiedzy metodami pozaszkolnymi. Jedną z dróg, która została już w praktyce wypracowana i zdala egzamin, jest doradztwo rolnicze.

W Polsce większość ludzi — zwłaszcza starszych — pracujących na wsi, nie posiada odpowiedniego wykształcenia rolniczego. Podnoszenie kwalifikacji odbywa się w ramach Zespołów Przeprosobienia Rolniczego i kursów „Kwalifikowanego rolnika”. Jest to szczególnie korzystne, gdyż nauka odbywa się bez odrywania od pracy w gospodarstwie.

Rolnicy zdobywają też wiedzę drogą samokształcenia pod kierunkiem opiekuna, który spełnia rolę organizatora, doradcy, nauczyciela i wychowawcy.

Wieleletnie doświadczenie utwierdziło mnie w przekonaniu, że prace dydaktyczne wśród rolników, a w szczególności ludzi młodych, jest niezbędna. Wiek starsze są, rolnicy odchodzą na emeryturę. Gospodarstwa przejmują młodzi i prowadzą je samodzielnie. Aby robili to dobrze, muszą

Ciekawe

NA ROWERZE W POWIETRZU

Znajdując się na wysokości 5 tys. m. Szwajcar Raymond Gemi pochylił się nisko nad kierownicą i zaczął szybko kręcić pedałami. Wydawało się, że nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Nie spieszył się jednak z wnioskami. Niezwykła jazda odbywała się nie na szosie, lecz w powietrzu. 27-letni spadochroniarz „wyskoczył” z samolotu wraz z rowerem i już po 10 sekundach samodzielnego opadania rozwinął szybkość 250 km/godz. Dla wyładowania Raymond musiał posłużyć się dwoma spadochronami — jednym dla siebie, zaś drugim dla roweru.

PONURY WYKAZ PALACZY PAPIEROSÓW

Przodującą pozycję, którą od wielu lat zajmuje na liście światowej Republika Cypryjska raczej trudno zaskoczyć. Chodzi o to, że jej mieszkańcy palą najwięcej papierosów w świecie. Według najnowszych danych statystycznych, na każdego mieszkańca Cypru przypada rocznie 3117 wypalonych papierosów. Na następnych miejscach tej „ponurej listy” znajdują się: Grecja — 2927 papierosów na każdego mieszkańca, Kuba — 2857, Kanada — 2797, USA — 2678, a także Hiszpania i Japonia. ZSR, zajmując w tej tabeli 27 miejsce, zaś zamykając listę kraje skandynawskie: Szwecja i Finlandia.

KONKURS NA... WĄSY

Administracja rejonu Dżanakapur w Nepalu zorganizowała dla miejscowych policjantów konkurs na „najlepsze wąsy”. Dziesiątki wspaniałych stróżów porządku zgromadziło się na placu przed rezydencją rejonowego komisarza policji. Jednakże zwycięzcy laureatów ustanowionych przez komisarza nagród pieniężnych zostało tylko trzech, których wąsy nadawały im twarzom taką surowość, która — zdaniem komisarza i jego jury — jest niezbędna, aby budzić szacunek dla postaci policjanta. (P)

„Z zagród wiejskich”

„to hasło przegladu twórczości ludowej woj. białostockiego. Jego organizatorem jest Wojewódzki Dom Kultury. Jak podaje regulamin „Celem przegladu jest zaznajomienie społeczeństwa z aktualnymi dokonaniami twórców i rękodzielniczkich ludowych w dziedzinie twórczości ludowej, przemianami tej twórczości i tendencjami rozwoju”. Twórcy będą mogli skonfrontować swoje osiągnięcia z opinią krytyków, porównać z innymi pracami.

Regulamin dopuszcza dzieła reprezentujące wszystkie rodzaje twórczości, mające u-

zasadnienie w miejscowej tradycji; od tkanin przez hafty, elementy wystrój domów, kowalstwo, rzemiosło, plastikę, obróbkę drewna, malarstwo aż po zabawki. Wzrost udziału w przegladzie jest złożeniem pod adresem WDK, do 1 maja br. nigdzie nie prezentowanych wytworów wykonanych po 1980 r. Prace muszą być oznaczone godłem, a koperta opatrzona tym samym godłem, powinna zawierać nazwisko i imię oraz dokładny adres.

Blizszych informacji i porad udzieli Dział Plastyki i Sztuki Ludowej Wojewódzkiego Domu Kultury. (kp)

OLIGIERD TERLECKI — NAJ-KRÓTSZA HISTORIA I WOJNY ŚWIATOWE. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 100 000 egz., str. 335, cena 250 zł.

METODYKA ZAJĘĆ PŁA-SZCZAKOWYCH. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1984, nakład 30 000 egz., str. 151, cena 150 zł.

STANISŁAW PARZYMIŚ — CZYNNIK WOJSKOWY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI 1858-1982. MON 1984, nakład 250, str. 446, cena 100 zł.

ADAM MICKIEWICZ — PAN TADEUSZ. KWI 1984, str. 604, cena 230 zł.

KALENDARZ GORNICZY 1985. KWI 1984, nakład 50 000 egz., cena 80 zł.

ANDRZEJ STOJOWSKI — ZAMIERZENIE W KARPACACH. Cytelnik 1984, nakład 20 000 egz., str. 250, cena 110 zł.

LEWON ZACZYKIEWICZ — WŁADZYWA. PIW 1984, nakład 15 000 egz., str. 386, cena 180 zł.

RYSZARD DOROBA — MOJ PRZEDZIOŁ. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 20 000 egz., str. 109, cena 70 zł.

STANISŁAW KOWALEWSKI — DONNA KAMELIA. PIW 1984, nakład 30 000 egz., str. 206, cena 120 zł.

ALEKSANDER MINKOWSKI — ZMIENIŁYCH WSTANIE PUŁYSKIEGO. PIW 1984, nakład 20 000 egz., str. 221, cena 140 zł.

ANTOLOGIA POEZJI POLSKIEGO AUTENTYZMU ZAWIERAJĄCA NAJDOBRZIEJSZE ARTYSTYCZNE UTWORY POETYCKIE M. STANISŁAWA CZERNIA, STANISŁAWA PIETAKA, CZESŁAWA JAN-CZARSKIEGO, JANA BOLESŁAWA OHO-NA.

JANUSZ STYCZEŃ — WIER-SZE WYBRANE. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 5 000 egz., str. 223, cena 90 zł.

JEZYZ WILMAŃSKI — WE MGLE. WEG 1984, nakład 2 000 egz., str. 57, cena 40 zł.

LITERATURA MŁODZIEŻOWA K. MAKUSZYŃSKI, M. WALENTYNOWICZ — NA NIE PŁA-CZE NA NIE KRZYKI, KONIEC PRZYGÓD FIKI-MIKI. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 120 000 egz., cena 50 zł.

JADWIGA KORCZAKOWSKA — WAKACJE W BORKACH. LSW 1984, nakład 100 000 egz., str. 194, cena 100 zł.

NATALIA ROLLECZEK — SE-LENE, CORKA KŁOPATRY. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 30 000 egz., str. 155, cena 230 zł.

JANUSZ ODROWAŻ-PIENIA-ZEK — MALZENISTWO Z LYN-DA WINTERS. KWI 1984, nakład 200 000 egz., str. 174, cena 50 zł.

JOZEF KRÓCHOWA — MIMOSRÓD. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 2 000 egz., str. 61, cena 30 zł.

JAN K. OROG — OKOLICA-NIE. LSW 1984, nakład 5 000 egz., str. 160, cena 120 zł.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

Niedźwiedzi mało — wilki w odwrocie

Niedźwiedzi mało, wilki w odwrocie! Takie wnioski płyną z badań polskich zoologów, którzy opracowali atlas rozmieszczenia ssaków w naszym kraju. Najpowszejszym z drapieżników jest u nas lis występujący na terenie całego kraju. Bardzo nieliczny jest za to niedźwiedź brunatny — będący zresztą zazwyczaj jaszczym. Pojedyncze osobniki występują w Beskidach Zachodnich — Śląskim i Żywieckim, w rejonie Babiej Góry oraz w Beskidzie Sądeckim. Ok. 7-8 niedźwiedzi żyły w Tatrach. Misie zabierano w 1930 r. w Beskidzie Niskim, zaś niedźwiedź w Polsce Bieszczady — gdzie przeżywa ok. 20-25 sztuk. Ogólna liczba niedźwiedzi w naszym kraju nie przekracza 30-35 sztuk.

Coraz rzadsze są też wilki. Gatunek ten w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie światowej przeżywał znaczną ekspansję na terenach środkowej i zachodniej Polski. Próż stałe zajmowały tereny wschodnich, gdzie było ich najwięcej, wilki występowały

wówczas na Pojezierzu Pomorskim, Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej, Pojezierzu Mazurskim, Nizinie Mazowieckiej, na Górnym Śląsku, Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej, Wyżynie Małopolskiej, Nizinie Sandomierskiej, w Beskidach Zachodnich i Pieninach. Intensywnie zwalczane — wycofały się z tych terenów i w rezultacie po r. 1970 stały się już nielicznym w naszym kraju gatunkiem. Dziś zamieszkują głównie wschodnie regiony kraju: Puszcze Augustowska, Podlasie, Wyżynę Lubelską, Roztocze, Tatrę, Beskid Niski i Bieszczady. Zoologowie szacowali za ledwie jedną wilczą rodzinę w Puszczy Białowieskiej i 1-2 rodziny wilków w dolinie Biebrzy — systematycznie zresztą tropione.

Stosunkowo nieliczne są w Polsce borsuki, najczęściej występujące w północno-wschodniej i południowo-wschodniej części kraju. Coraz rzadszym zwierzęciem jest wydra — gatunek ten ucierpiał zarówno wskutek kłusownictwa jak i zanie-

czyszczenia wód; występuje w rejonach Parków Narodowych: Babiogórskiego, Sowińskiego i Wielkopolskiego, a także nielicznie na Pojezierzu Mazurskim, Nizinie Mazowieckiej, Podlasiu, w Puszczy Białowieskiej, w Tatrach i Bieszczadach. Do niezbyt licznie występujących gatunków należą też dziki kuna leśna (tumak) i domowa (kamionka) oraz gronostaj. Populacja jest za to w całym kraju dość liczna.

Sterowce nowej generacji

W Moskiewskim Instytucie Lotniczym projektowane są obecnie gigantyczne sterowce towarowe mające kształt dysku, co zapewni aparatowi dodatkową aerodynamiczną siłę nośną. Sterowce, napędzonym gorącym powietrzem, o zewnętrznej średnicy około 150 metrów, będzie miał ładowność 300 ton i zasięg lotu 4000 kilometrów. Jego prędkość wyniesie 150 km/godz.

W środkowej części sterowca umieszczona zostanie plat-

forma, którą na linach będzie można opuścić na ziemię. Dzięki temu załadunek i rozładunek będzie odbywał się bez ładowania aparatu. Silniki gigantycznego sterowca będą podobne do zainstalowanych w radzieckim samolocie pasażerskim „Tu-114”. Będą to cztery silniki turbosmigłowe, pracujące na nafcie lub skroplonym gazie ziemnym, jednak zużycie paliwa będzie 4-5 razy mniejsze, niż w samolocie.

W Naleczu...le istnieje jedyna w kraju sanatorium podlegające chłopskiej administracji tj. Krajowemu Związki Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Rocznie wypoczywa i leczy się tu 2500 kuracjuszy — rolników. Korzysta on z 19 rodzajów zabiegów.

NA ZDJĘCIU: podczas zabiegów.

CAF — TREMBECKI

Ciąg dalszy ze str. 3

BEZ POŚPIECHU?

W pół roku później, w październiku leżą następne monitory, rosnie też ilość adresatów, którym przesyła się kopie pism. Rezultat — jak poprzednio. Aż przyszły dzień wstrząsów i przypomina o prawdziwych i urojonych krzywdach.

11 grudnia 1980 r. hajnowskie koło zresztą już 355 inwalidów słuchu. Po czteroletniej przerwie w korespondencji naczelnik Hajnowki został ponownie poinformowany o poszerzeniu obszaru działania na pozostałe miasta i gminy, z Hajnowką jako ośrodkiem rehabilitacyjnym. Rozległy to obszar: od Drohiczy na Silesianie, przez Narew, Nurzec-Stację, aż do Brześcia na Białowieżę. Uszanowanie brzmi mocno: „Z powodu braku świetlic inwalidów słuchu w godzinach popołudniowych spędzają wiele czasu w barach, restauracjach, w efekcie czego, niejednokrotnie popa-

Takie granie na nosie

dają w kolizję z prawem. Do wiadomości...”

JEST NADZIEJA

Pierwszy jasny punkt zarysował się w czerwcu 1981 r. Tym razem zastępca naczelnika miasta obiecał przydzielić pomieszczenie po Poradni Społeczno-Zawodowej.

— Mimo, że na górę — a wśród inwalidów słuchu są ludzie z zaburzeniami równowagi — to jednak godzi się na te trzy pokoje, wspomina te niezręczną sytuację Halina Kuklik.

Bardzo niezręczna. Gdy udaje się wraz z przedstawicielką koła, żeby obejrzeć pomieszczenia przed zleceniem remontu zaskoczenie było pełne. Dyrektorka poradni nie wiedziała, że ma opuszczać lokal. Jednakże już nazajutrz, 3 czerwca, Związek kuje żelazo poły gorące: „W natwó-

niu do propozycji (...) przyjmujemy lokal przy ul. ...” Innowersal — „Za zrozumienie potrzeb ludzi niesłyszących i pozytywne załatwienie naszej prośby uprzejmie dziękujemy”.

W kilka dni później do teatru starożytności lokal dla inwalidów przybyło pierwsze z czterech lat pismo zastępcy naczelnika utrzymujące Związek w nadziei, że co na piśmie, to już pewnik: „(...) z chwilą zwolnienia tych lokali przez Poradnię sprawna może być pozytywnie załatwiona”. Nie podano terminu, bo i skąd Urząd miał go znać.

DOM SIĘ WALI

We wrześniu 1982 r. Halina Kuklik udaje się do Hajnowki, aby osobiście naświetlić rangę problemu. Sprawę obiecano rozpatrzyć. W tym czasie już wiadomo, że ów dom

i owe 16 m kwadr. powierzchni sędziwy koła nie nadają się do remontu kapitalnego. Na początku 1983 r. inwalidzi — jest ich już 365 — piszą petycję do władz administracyjnych Hajnowki: „...trudno nam jest zrozumieć dlaczego władze miasta tak nie traktują”. Jest więc próba powołania się na autorytet władz wojewódzkich: „W przypadku niezrealizowania naszej sprawy pozytywnie, będziemy zmuszeni zwrócić się o pomoc do władz społeczno-politycznych miejskich i wojewódzkich w Białymstoku”.

Próbując pisać sędziwy raz r. później. Wszak w rejonie przybywa ludzi niesprawnych. A budynek przy ul. Daniela 6, w którym Związek ma swoją siedzibę od 1969 r., zaczął się walić. Jego właścicielka otrzymała nowe mieszkanie za najemcy proszą tym razem naczelnika o przesunięcie

terminu rozbiórki, bo nie mają gdzie się podziąć. Urząd w odpowiedzi wniósł „o podanie terminu dokładnego przedsięwzięcia rozbiórki budynku (...) bo, nie podaliśmy żadnej propozycji”.

18 czerwca ub.r. prezes Oddziału Wojewódzkiego PZG (Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności) w Białymstoku uzyskała przedłużenie o dwa lata terminu rozbiórki.

Pozostał jeszcze cały rok. Na moje pytanie — jaka jest obecnie sytuacja lokalowa koła terenowego PZG w Hajnowce — odpowiedziała przed kilku dniami zastępca naczelnika Miasta: na wniosek Związku właścicielka otrzymała mieszkanie w spółdzielni, a jej budynek został przeznaczony do dyspozycji PZG. Faktycznie powinien on być rozebrany ale odstał się od tego, żeby Związek mógł działać.

Kolo Terenowe w Hajnowce znalazło się w punkcie wyjściowym. Po prostu.

J. MAKOWIECKI

Pola i słowa

Fachowcy chcą być pragmatyczni i precyzyjni. Starają się przedstawiać nam skomplikowane problemy w sposób zrozumiały, czytelny, obrazowy. Niech ludzka wiedza w czym rzecz i doceniamy tw. czynnik określający wysokość plonów w rolnictwie. Twierdzą więc, że „najważniejsze są nawozy”, bo jak się porządnie posypie, to rośliny odwdzięczą się z nawiązką. Usiłują nawet wyliczyć, ile czystego, dorodnego ziarna uzyska się więcej z zastosowaniem każdego kilograma NPK (w naszych warunkach powinno być przeciętnie 5-8 kg zboża). Dwadzieścia procent, a może nawet jedną czwartą (zależy to od roku) zbieremy więcej z zastosowaniem odpowiednich pestycydów, dzięki czemu wyjdą w plon naszyjskie szkodniki, które chętniej na to, co słusznie należy się tylko człowiekowi. Procentowo wyliczą również, ile mogą nam dać prawidłowa agrotechnika, szybki zbiór,

la gospodarstwa. Ma on ograniczony wpływ na plony roślin uprawnych, aczkolwiek może i musi wykorzystywać do maksimum swoją wiedzę, środki i metody, by zmniejszyć wpływ czynników negatywnych i zapewnić możliwie największą wielkość zbiorów.

CI, KTÓRY LUBIA, z reguły dyskutować, kwestionować i protestować, podają jeden z przykładów. Bądź pan mądry i wysiej dużo tych „cudownych” nawozów, gdy ziemia jest splekana od suszy. I co? Będą te wyliczone teoretycznie profity czy nie? Nie będą, to dla rolnika oczywiste. Może stać się zupełnie inaczej: wysokie dawki nawozów nie tylko nie dadzą spodziewanego wzrostu zbiorów, ale wpłyną na obniżenie plonu. Jest to zrozumiałe, bowiem rolnictwo, to wypadkowa działania wielu czynników, z których i niezależnie od człowieka. Znałe jest przecież twierdzenie przedstawicieli chemii: efektywność nawożenia jest uzależnio-

Spragniona ziemia

racjonalne przechowywanie plodów. Podobno wszystko można pokazać na wykresach, zaplanować, niejako wymusić z gleby. Z tego wynika, że całą filozofię dobrego gospodarowania uda się przedstawić w zestawieniach matematycznych.

SATYRYK POWIEDZIAŁBY przekornie: a guzik z petelką! Teoretyk stwierdził, że to wszystko prawda, ale przy założeniu, że warunki będą idealne (a wiadomo, że w gospodarstwie rolnym nigdy tak nie jest). Praktyk szepcze przykładami, że w te biorą wszystkie statystyki, gdy pogoda spłata figla, szkodniki rozmnożą się jak grzyby po deszczu, choroby zaatakują plantacje, chciwscy rolnicy będą jak diabli, będzie lato długo jak z cebra, lub susza wypadnie w najważniejszy moment wegetacji. Mogą więc wyznaczyć duże nieporozumienia i przykre niespodzianki.

ROLNICTWO nie może być, niestety, ujęte w matematyczne reguły. W tym wypadku dwa razy dwa nie zawsze oznacza cztery (może dać pięć, może tylko trzy). Kiedy kwestionuje się przydatność teoretycznych wyliczeń, ich autorzy odpowiadają: my podajemy tylko przykładowo, żeby pokazać, jakie jest znaczenie poszczególnych elementów nowoczesnego gospodarowania. Z takim rozumowaniem można się zgodzić, bo rzeczywiście wpływ wielu czynników na wysokość zbiorów jest różny i to powinno być brane pod uwagę przy planowaniu. Jednakże traktowanie tych zasad w sposób dostawny i jako z celem, może mieć przykre konsekwencje, powodować frustrację, zniechęcać. Wszakże produkcja żywności i surowców dla przemysłu odbywa się na łonie żywej przyrody, przy zmieniających się ciągle warunkach, wbrew woli i dągnięciom właścicie-

na od tego pierwiastka, który występuje w glebie w najmniejszej ilości. Zależy o na również m.in. od wilgotności gleby.

ZNACZNE UNIEZALEŻNIENIE SIĘ od kapryśnych pogody, zwłaszcza suszy, dają rozbudowane oraz kosztowne systemy irygacji. Wiedzieli o tym nawet starożytni Rzymianie. Tymczasem na całym świecie na wodniemieniu objęto zaledwie 14-15 proc. ziemi użytkowanej przez rolnictwo. W Afryce suszażnik ten wynosi 4,6 (np. w Nigerii tylko 0,1, a w Zairze — 0,11), Ameryce Południowej — co dziesiąty hektar Ameryce Południowej — niecałe 6 proc., Azji — niemal 30, Europy — 10. Jak na tym leć wygładzając polskie sprawy? Niestety, błado roku 1970 obejmowano nawodnieniami 1,6 proc. gleb; obecnie wskaźnik ten wynosi — aż trudno uwierzyć — 0,67 proc. powierzchni ogólnej. Dla przykładu: w Holandii nawadnia się co trzech hektar, w Albanii — co drugi, w Bułgarii — niemal co trzeci. Na przeciwnym biegunie są m.in. Belgia i Luksemburg — 0,11 oraz Austria — 0,24.

MOŻNA OCZYWISTIE powiedzieć, że każdy kraj ma nieco inne warunki glebowo-klimatyczne, a w związku z tym inne są potrzeby w zakresie melioracji i budownictwa irygacyjnego. Tak, to prawda. Sam rozkład opadów w ciągu określonego czasu można się zgodzić, bo rzeczywiście wpływ wielu czynników na wysokość zbiorów jest różny i to powinno być brane pod uwagę przy planowaniu. Jednakże traktowanie tych zasad w sposób dostawny i jako z celem, może mieć przykre konsekwencje, powodować frustrację, zniechęcać. Wszakże produkcja żywności i surowców dla przemysłu odbywa się na łonie żywej przyrody, przy zmieniających się ciągle warunkach, wbrew woli i dągnięciom właścicie-

MARIAN SUCHOŻĘBRSKI

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Jedwabnem ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr. fabr.	Cena wywoławcza
1.	Zniwarka pokosowa	ZRP-3,6	10757	33.330,—
2.	Zniwarka pokosowa	ZRP-3,6	10749	33.330,—
3.	Siewnik zbożowy	So45	219	93.494,—
4.	Kultywator	U-410	240	12.365,—
5.	Plug	PZ-330	brak	15.601,—
6.	Brona talerzowa	U-241	18	24.420,—
7.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	13608	30.327,—
8.	Kopaczka	Z-609	4062	49.280,—
9.	Wiążalka	Z-005	108192	85.680,—
10.	Wiążalka	WC-5	103527	99.120,—
11.	Wiążalka	WC-5	103525	100.800,—
12.	Kopaczka	Z-609	10178	56.448,—
13.	Roztrząsacz obornika	Rt-41h	31598	58.457,—
14.	Kosiarka rotacyjna	Z-005	9839	29.120,—
15.	Prasa zbierająca	K-442	3346206	127.428,—
16.	Roztrząsacz obornika	Rt-41h	54380	69.894,—
17.	Przyczepa	D-47B	80242	67.320,—
18.	Kopaczka	Z-609	7165	48.384,—
19.	Wiążalka	WC-5	68622	92.400,—
20.	Siewnik do kukurydzy	KV-6	1326	58.800,—
21.	Kultywator	U-218	3955	17.146,—
22.	Naczepa asenizacyjna	RNP	9124	53.100,—
23.	Rozsiewacz nawozów	RNP	7499	33.936,—

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godzinie 10.00 na bazie SKR w Jedwabnem. W przetargu mogą brać udział rolnicy, którzy posiadają aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego i wpłacają do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przed rozpoczęciem przetargu.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.

Na sprzedaż: kopaczki i roztrząsacze obornika w I-szym przetargu mogą przystąpić tylko rolnicy z rejonu obsługi SKR w Jedwabnem. Sprzęt można oglądać 3 dni przed datą przetargu na placu bazy SKR w Jedwabnem w godz. od 9.00—14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1114-1

OSRODEK WCZASOWY „WIGRY” — Zatoła Słupiańska w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

samochód „Fiat” 125 p, rok prod. 1978; zużycie 40 proc.

cena wywoławcza — 290.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1985 r. o godz. 11 w biurze osrodka przy ul. Kościuszki 96.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy na dwie godziny przed przetargiem.

Samochód można oglądać na tydzień przed przetargiem pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

k 873-1

URZĄD WOJEWÓDZKI w SUWAŁKACH Wydział Budżetowo-Gospodarczy, ul. Lenina 13 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na:

samochód „Fiat” 132p — 1800, rok prod. 1975, nr siln. 0392929, nr podw. 190394

Cena wywoławcza I przetargu — 700.000 zł

Cena wywoławcza II przetargu — 525.000 zł

Przetarg odbędzie się 4 kwietnia 1985 r. o godz. 10 w świetlicy Oddziału Transportu przy ul. Ogrodowej 57. W/w pojazd można oglądać w Oddziale Transportu w dni robocze w godz. 10—12.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 18 kwietnia 1985 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, ul. Lenina 13 w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne.

k 915-1

NADLEŚNICTWO GIŻYCKO w Giżycku, ul. Jeziora 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY:

na wykonanie inwestycji budowlanych, robót studniarskich oraz budowlano-remontowych w osadach robotniczych na terenie Nadleśnictwa Giżycko.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Oferty należy składać do dnia 1 kwietnia 1985 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 1985 r. o godz. 9 w budynku Nadleśnictwa.

Investor zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 975-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w KLUKOWIE, woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. przyczepa D 47B, nr 84305

cena wywoławcza — 72.828 zł

2. kosiarka rot. Z036 nr 13753

cena wywoławcza — 5.400 zł

3. urządzenie pod. do palet nr 641/2/5

cena wywoławcza — 52.559 zł

4. przyczepa PSE-12,5, nr 246677

cena wywoławcza — 61.383 zł

5. przyczepa PSE-12,5, nr 247077

cena wywoławcza — 90.909 zł

6. przyczepa PSE-12,5, nr 246477

cena wywoławcza — 37.500 zł

7. silosokobajn Ks1,8, nr 594/8/1

cena wywoławcza — 36.000 zł

8. Siewnik zbożowy S 045, nr 473

cena wywoławcza — 141.960 zł

9. ciągnik C-360, nr 293361

cena wywoławcza — 363.122 zł

10. ciągnik C-360, nr 375502

cena wywoławcza — 457.172 zł

na ogólnie obowiązujących zasadach.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 10—15.

Przetarg odbędzie się w biurze SKR 3 kwietnia 1985 r. o godz. 12.

Jeśli I przetarg nie dojdzie do skutku bezpośrednio po nim zostanie ogłoszony II przetarg.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto 845005-5177-131 BGŻ Łomża lub do kasy SKR.

Ponadto posiadamy do upłynienia:

— ciągnik DT 75 oraz plug i brona talerzową do niego.

k 1005-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ELKU, ul. Zamkowa 1 organizuje w dniu 3 kwietnia 1985 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników na następujące maszyny:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	nr inw.	nr fabr. siln.	cena wyw.
1.	przyczepa wywrotka	ZAKŁAD NOWA WIEŚ			
2.	„	D-47A	1/1/2099	43097	87.803
3.	„	D-43	1/12/119	78143	76.276
4.	przetrasacz-zgrab.	D-43	1/1/2/097	310118	70.210
5.	plug zawieszany	Z-210	1/1/6/12	10097	27.961
6.	siewnik zbożowy	PZM-330	1/1/4/10		10.660
7.	ciągnik kołowy	SD-34	1/1/8/217		10.615
8.	prasa zbierająca	C-335	4/1/1/861	200939 11659	236.951
9.	ostrzałka do kos	K-442/1	1/1/8/255	44-32106	78.934
10.	makładka ażurowa	AMG-1	1/1/1/50	48274	18.216
11.	kultywator	D-45-S	1/1/8/198		13.773
12.	plug zawieszany	KPS-4	4/1/4/208		5.000
13.	„	PZM-330	1/1/4/6	5148	11.402
	„	PNA-350	4/1/8/360	2427	39.834

1. przyczepa	D-46A	6/1/2/093	1636	71.320
2. plug zawieszany	PZM-330	5/1/8/264	11737	10.205
3. przetrasacz-zgrab.	Z-210/1	2/1/6/13	10091	16.773

1. ciągnik Ursus	C-355	5/1/1/893	256613 21064	248.442
2. prasa zbierająca	K-442/1	4/1/8/256	4482175	67.326

1. rozdrabniacz łęcin	2304/01	2/1/6/384	476	15.391
2. ciągnik Ursus	C-360	2/1/1/881	247330 296668	249.900
3. prasa zbierająca	K-442/1	8/1/2/54	4482108	72.645
4. prasa zbierająca	K-442/1	5/1/8/203	44-33738	72.284

1. przyczepa wywrotka	D-47A	3/1/2/187	48750	65.881
2. plug podor. 5-skibowy	RZP 325	3/1/4/166	699	12.010
3. plug zawieszany	PMZ-330	3/1/4/78	1934	13.649
4. przyczepa wywrotka	D-47A	5/1/2/72	60209	71.656
5. ciągnik Ursus	C-360	3/1/1/110	303327 20519	281.556

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem do kasy SUR Elk oraz przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

W/w maszyny można oglądać w ciągu 3 dni przed przetargiem w poszczególnych zakładach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 991-1

OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW I POP LOK w OLECKU ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

1. samochód osobowy „Fiat” 125 p, nr rej. SUC 594 B, nr podw. 841472, nr siln. 625245

cena wywoławcza — 185.000 zł

2. samochód ciężarowy Star 29 A, nr rej. SUC 670 B, nr podw. 21647, nr siln. 75299

cena wywoławcza — 195.500 zł

3. motocykl WSK nr rej. SUB 168 M, nr ramy 1760723, nr siln. 027602

cena wywoławcza — 9.180 zł

Wymienione pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 10—14 w OSZK LOK w Olecku, ul. Sembrzyńskiego 18.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 79132-854-132 w NBP Olecko najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się 3 kwietnia 1985 r. o godz. 10 w OSZK LOK w Olecku.

II przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1985 r. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 848-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Białymstoku z/s w Hryniewiczach ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód Nysa Mikrobus, nr rej. BKD 792 C, rok prod. 1976, nr podwozia 161267

Cena wywoławcza I przetargu — 195.000 zł

II przetargu — 186.000 zł

— samochód Star 29 „Osinobus”, nr rej. BKA 233 Y, rok prod. 1975, nr podwozia 48419

Cena wywoławcza I przetargu — 194.600 zł

II przetargu — 116.760 zł

— samochód Star 29 „Osinobus”, nr rej. BKB 697 G, rok produkcji 1978, nr podwozia 70002

Cena wywoławcza I przetargu — 194.600 zł

II przetargu — 116.760 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1985.04.02 o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa w m. Hryniewicze, gmina Juchnowiec.

Pojazdy oglądać można w dn. 1985.03.25—26 w godz. 10—12 na terenie bazy w Hryniewiczach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 1985.04.16 o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 827-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w OLECKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pojazdy:

1. Syrena R-20, rok prod. 1977, nr rej. SUC 122 C

cena wywoławcza — 34.500 zł

2. IFA w 50 L — ciągnik, rok prod. 1979, nr rej. SUC 780 D

cena wywoławcza — 436.124 zł

3. przyczepa D 44 A — cysterna, rok prod. 1976, nr rej. SUB 898 P

cena wywoławcza — 28.750 zł

4. przyczepa D 44 B — cysterna, rok prod. 1977, nr rej. SUB 936 P

cena wywoławcza — 28.750 zł

5. przyczepa D 44 B skrzyniowa, rok prod. 1977, nr rej. SUB 287 P

cena wywoławcza — 28.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1985 r. o godz. 10 w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Olecku.

W/w pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w OSM.

Przystępujący do przetargu na w/w pojazdy obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy OSM Olecko najpóźniej dzień przed przetargiem.

Wadium upoważnia do brania udziału w przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 785-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ w KATOWICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na terenie Osrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego ZW ZSMP Katowice w Wilkach k/Giżycka na sprzedaż:

samochodu marki Nysa towos, typ 526, nr rej. KAF 388Z, rok prod. 1974, nr siln. 458720, nr podw. 1023988, stopień zużycia 60 proc.

Cena wywoławcza — 373.200 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) o godz. 10 na terenie Osrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Wilkach k/Giżycka.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 9—14 w Osrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZW ZSMP Katowice.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14 do kasy Osrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Wilkach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 10 na terenie OSW Wilki k/Giżycka.

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Katowicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 1088-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w BOGUTACH woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

1. ciągnik C-355, 1 szt.

cena wywoławcza — 270.192 zł

2. przyczepa D-47A, 5 szt.

cena wywoławcza — 57.750—76.692 zł

3. silosokobajn KS-1,8, 1 szt.

cena wywoławcza — 70.560 zł

4. snopowiązalka Z-005, 1 szt.

cena wywoławcza — 72.072 zł

5. kosiarka rotacyjna Z-036, 1 szt.

cena wywoławcza — 22.422 zł

6. brona talerzowa U-240, 1 szt.

cena wywoławcza — 27.506 zł

7. brona zębata U 274/2, 1 szt.

cena wywoławcza — 12.390 zł

8. plug zawieszany U-023, 2 szt.

cena wywoławcza — 18.875 zł

9. samochód „Nysa”, 1 szt.

cena wywoławcza — 124.400 zł

I przetarg odbędzie się 4 kwietnia br. o godz. 10 w lokalu SUR.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W BARGŁOWIE KOŚCIELNYM ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych bez względu na miejsce zamieszkania na n/w sprzęt i maszyny:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok prod.	Nr fabryczny lub inwent.	Cena wyw.
1.	siewnik zbożowy	S-043	1979	8421	28.892,—
2.	kopaczka elewatorowa	KEP-2	1972	1838	54.835,—
3.	przetrasacz-zgrab.	Z-211/1	1978	5074	47.738,—
4.	brona talerzowa	U-240	1977	664	29.842,—
5.	rozsiwacz nawozów	RNP	1977	5532	34.178,—
6.	"	"	1979	II-4-7/3	26.350,—
7.	rozsiwacz wapna	RCW-3	1978	33420	37.832,—
8.	sadzarka do ziemniaków	2SaBn-62,5	1971	14851	23.392,—
9.	kosiarka rotacyjna	KM-22	1977	II-6-5/2	48.563,—
10.	plug zawieszany	U-023	1977	2439	17.511,—
11.	roztrząsacz obornika	RT-44h	1975	II-4-8/3	126.560,—
12.	"	PTU-4	1978	296944	62.335,—
13.	ciągnik gąsienicowy	DT-75	1979	50564/152728	445.120,—
14.	wał łukowy	WL-1000	1968	II-4-2/3	10.567,—
15.	cysterna do wody	CA-2	1969	II-5-7/3	4.539,—
16.	"	"	1969	II-5-8/3	4.539,—
17.	kolumna parnikowa	PÄc-1,8	1973	2501	196.000,—
18.	chwytnik plew	"	1982	II-1-9/1	74.285,—
19.	"	"	1982	II-1-8/1	74.285,—
20.	przyczepa wywrotka	D-47A	1978	31225	90.090,—
21.	"	"	1980	63506	85.470,—
22.	"	D-47B	1978	1-2-7/6	94.760,—
23.	"	"	1977	94166	63.279,—
24.	"	D-47A	1977	1-2-9/3	64.227,—
25.	przyczepa skrzyniowa	D-46B	1977	1-2-7/2	82.998,—
26.	kolumna parnikowa	F-405	1976	47610	85.400,—
27.	sam. „Tarpan”	223p	1980	28083	275.550,—
28.	przyczepa wywrotka	D-47A	1977	95923	27.160,—
29.	silosokombajn	KS-1,8	1978	363978	149.136,—
30.	wytaczarka do bębnow	I-161-S	1975	1286	31.973,—

Przetarg odbędzie się 3 kwietnia 1985 r. o godz. 10 w siedzibie SUR w Bargłowie Kościelnym.

Sprzet można oglądać na dzień przed przetargiem w godz. 7—15. Pozycja 1—21, 27—30 ZUM Bargłów; poz. 22 PU Pienki; poz. 23—24, 26 PU Zrobki poz. 25 PU Dreństów.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny najpóźniej na godzinę przed przetargiem oraz przedstawić zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające posiadanie gospodarstwa rolnego.

W przypadku niesprzedania maszyny w I przetargu ograniczonym, po godzinnej przerwie odbędzie się II PRZETARG NIEOGRANICZONY po obniżonych cenach.

Zastrzega się prawo odwołania bądź unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych maszyn bez podania przyczyn.

k 1175-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W JAŚWILACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Cena wyw.	Miejsce postoiu
1.	kombajn do zbioru ziem.	Z-644	1546	237.726,—	PUM Jaświly
2.	kombajn do zbioru ziemn.	"	1532	238.572,—	"
3.	przyczepa wywrotka	D-47B	72814	64.684,—	"
4.	plug	PN-3-35B	1025	37.207,—	PUM Mocieszce
5.	ciągnik Ursus	C-360	327410	476.737,—	"
6.	ładowacz chwytnik.	"	"	"	"
7.	Cyklop	T-214/1	790682	144.570,—	PUM Dolistowo
8.	ciągnik Ursus	C-360	327313	475.061,—	"
9.	plug	P-330	14220	14.413,—	"
10.	kopaczka elewatorowa	Z609/2	3847	45.920,—	PUM Mikicin
11.	ciągnik Ursus	C-360	343922	477.574,—	PUM Bobrowka
12.	sieczkarnia polowa	Z-305	II/8/43	121.228,—	PUM Mocieszce
13.	pryzmat do traw niskich	Z-306	12401	44.928,—	"
14.	podbieracz pokosów	Z-307	9420	38.808,—	"

Maszyny z poz. 1, 2, 9 w I przetargu mogą nabywać tylko rolnicy z gminy Jaświly.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 10 w świetlicy SKR.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz dostarczenie zaświadczenia z Urzędu Gminy o prowadzeniu gospodarstwa lub nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Maszyny niesprzedane w I przetargu, będą sprzedawane w II przetargu NIEOGRANICZONYM, który odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Na w/w sprzęt informacji można uzyskać w biurze SKR.

Zastrzegamy prawo wycofania maszyn z przetargu bez podania przyczyn.

k 1112-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W MAKOWLANACH 16-124 SIDRA ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Cena wywoławcza
1.	ciągnik z kabiną	C-360	314368	404.799,—
2.	ciągnik z kabiną	"	310185	439.751,—
3.	ciągnik	"	289632	237.855,—
4.	ciągnik z kabiną	C-355	245164	198.963,—
5.	przyczepa	D-47A	81/56/78	61.215,—
6.	przyczepa	"	79566	78.540,—
7.	przyczepa	D-50	66/54/77	81.600,—
8.	przyczepa	D35S	AVII/52/7	28.270,—
9.	przyczepa	D46B	110	39.750,—
10.	ładowacz „Cyklop”	T-214	182/36/77	83.173,—
11.	kombajn zbożowy	Z-050	5297	583.680,—
12.	prasa zbierająca	K-442/1	13465321	106.477,—
13.	ładowacz „Cyklop”	T-214	752504	93.330,—
14.	roztrząsacz obornika	RT-44h	816	77.700,—
15.	sadzarka do ziemniaków	2 SaBN-62,5	9929	47.003,—
16.	opryskiwacz	ORZ-303	117/37/76	30.395,—
17.	przyczepa	PWS-5	197/74/71	37.492,—
18.	przyczepa wywrotka	D-47A	85389	68.150,—
19.	ciągnik z kabiną	C-385	17620	304.722,—
20.	zaprawiarka	K-609	1082	32.000,—
21.	prasa	K-442	545996	115.000,—
22.	przetrasacz zgrabniaki	PZK-7	3695	11.130,—
23.	roztrząsacz	N 218	139/31/78	77.180,—
24.	przyczepa	D-47A	9/30/81	66.990,—

Sprzet znajduje się od poz. 1—12 w ZR Makowlany, od poz. 13—16 w ZR Bobra Wielka, od poz. 17—18 w ZPR Lipsk, od poz. 19—23 w ZR Krzysztofowo oraz poz. 24 w ZRB Makowlany.

Sprzet można oglądać na placach w/w Zakładów codziennie oprócz sobót i niedziel.

I PRZETARG odbędzie się o godz. 10 w dniu 5 kwietnia 1985 r. w Krzysztofowie oraz poz. 24 w ZRB Makowlany.

Biorący udział w przetargu obowiązani są do wpłacenia do kasy przedsiębiorstwa wadium 10 proc. ceny wywoławczej oraz przedłożyć zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminy, że są rolnikami.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przedsiębiorstwo posiada zbędne części zamienne do różnych maszyn, o których informacje można zasięgnąć w Zarządzie PGR Makowlany.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 910-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W GAJEWIE k/Giężyca Szosa Obwodowa nr 3 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu Gaz 53 A, nr rej. SUA 214 K, nr podw. 317102, nr siln. 1543153, rok prod. 1978

cena wywoławcza — 230.000 zł

Przetarg odbędzie się 10 kwietnia 1985 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12.

Pojazd można oglądać w POM Gajewo od dnia ogłoszenia w godz. 10—14 w każdy dzień roboczy. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy POM najpóźniej do godz. 9 dnia przetargu.

k 895-1

BIALOOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BIAŁYMSTOKU ul. Zwycięstwa 23 ogłasza PRZETARG:

na wykonanie remontów (roboty ogólnobudowlane) w niżej wymienionych punktach skupu mleka: Ostrówki, Dawidowice, Kościuki, Izbiszcz, Lewickie.

Termin wykonania robót — 1985.05.02—1985.09.31. Zakres robót oraz przedmiary znajdują się w Dziale Technicznym tut. spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do dnia 26 marca 1985 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1985 r. o godz. 11 w BSMlecz.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Spółdzielnia upoważniona jest do swobodnego wyboru oferty bądź uznania, że przetarg nie dał wyników.

k 946-1

BIALOOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO RUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż tylko rolnikom indywidualnym następujących ciągników:

- ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1974, nr podwozia 217290, silnik typ S-4002, nr silnika 253016
Cena wywoławcza — 273.105 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1974, nr podwozia 218059, silnik typ S-4002, nr silnika 150327
Cena wywoławcza — 267.750 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1973, nr podwozia 156772, silnik typ S-4002, nr silnika 22653
Cena wywoławcza — 283.815 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1972, nr podwozia 147343, silnik typ S-4002, nr silnika 275327
Cena wywoławcza — 267.750 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1975, nr podwozia 163083, silnik typ S-4002, nr silnika 180250
Cena wywoławcza — 267.750 zł
- ciągnik Ursus C-330, rok prod. 1968, nr podwozia 118363, silnik typ S-312C, nr silnika 114635
Cena wywoławcza — 172.080 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca br. w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Fabrycznej 2 w Białymstoku o godz. 10.

Ciągniki można oglądać w dni robocze w godz. 8—14, w bazie Transportu przy ul. Fabrycznej 2.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 10.30—13.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 815-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W SZUMOWIE ogłasza w dniu 3 kwietnia 1985 r. I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szumowo oraz I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

- kombajn „Bizon”, 1 szt.
cena wywoławcza — 1.011.200 zł
- ciągnik C-360, 3 szt.
cena wywoławcza — 342.767—386.167 zł
- kombajn ziemniaczany Z-644, 2 szt.
cena wywoławcza — 304.560—346.860 zł
- kopaczka EEP-2, 2 szt.
cena wywoławcza — 76.160—90.720 zł
- wiązałka WC-5, 1 szt.
cena wywoławcza — 122.640 zł
- przyczepa D-47A, 2 szt.
cena wywoławcza — 76.230 zł
- roztrząsacz TR-214, 1 szt.
cena wywoławcza — 83.794 zł
- roztrząsacz N-213/3, 1 szt.
cena wywoławcza — 153.090 zł
- siłacz „Orkan”, 1 szt.
cena wywoławcza — 60.080 zł
- brona talerzowa U-240, 2 szt.
cena wywoławcza — 16.461—18.054 zł
- kosiarka rotacyjna ZTR-165, 2 szt.
cena wywoławcza — 44.112—59.735 zł

I przetarg odbędzie się o godz. 10 w biurze SKR, a następnie bezpośrednio po zakończeniu I przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto spółdzielni Nr 518-131 BS Szumowo.

Wymienione maszyny można oglądać w miejscach garażowania, gdzie ponadto można uzyskać inne szczegółowe informacje.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1129-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKOŁ W POŚWIĘTNEM woj. białostockiego ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu ciężarowego „Żuk” A 05 (obudowa blaszana), nr fabr. 1198011, rok prod. 1971, z silnikiem dolnozaworowym

Cena wywoławcza — 91.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1985 r. o godz. 9 w Szkole Podstawowej w Poświętnem.

Podaje się również do wiadomości, że jeżeli nie dojdzie do skutku sprzedaży w/w samochodu podczas I przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 13 z ceną wywoławczą w wysokości 45.500 zł

W/w pojazd można oglądać na trzy dni przed I i II przetargiem w garażach w/w szkoły.

Przystępujący do przetargu na w/w pojazd obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy GZEAS w Poświętnem (budynek szkoły) najpóźniej na dzień przed I lub II przetargiem.

Wadium upoważnia do brania udziału w przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 870-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Waryńskiego 8 ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych przeznaczonych do rozbiórki na terenie realizowanego zbiornika wodnego Siemianówka:

Lp.	Nazwa miejscowości	Cena wywoławcza zł		
		I przetarg	II przetarg	III przetarg
GMINA MICHAŁOWO				
1.	Rudnia 14			
—	stodoła na słupach żelbetowych, chlew drewniany i pozostałe zabudowania gospodarcze	88.000,—	44.000,—	22.000,—
2.	Bołtryki 7			
—	obora drewniana	4.000,—	2.000,—	1.000,—
3.	Budy 38			
—	kurnik drewniany i pozostałe zabudowania gospodarcze	4.000,—	2.000,—	1.000,—
GMINA NAREWKA				
4.	Łuka 8			
—	szopa drewniana	3.600,—	1.800,—	900,—
5.	Łuka 33			
—	stodoła drewniana	20.000,—	10.000,—	5.000,—
6.	Łuka 35			
—	chlew drewniany	8.000,—	4.000,—	2.000,—
7.	Łuka 44			
—	stodoła drewniana z przybudówkami	16.000,—	8.000,—	4.000,—
8.	Łuka 49			
—	budynek mieszkalny drewniany, stodoła drewniana i pozostałe zabudowania gospodarcze	80.000,—	40.000,—	20.000,—
9.	Łuka 66			
—	część domu drewnianego, warsztat	6.000,—	3.000,—	1.500,—
10.	Łuka 66			
—	budynek mieszkalny drewniany i pozostałe zabudowania gospodarcze	22.000,—	11.000,—	5.500,—
11.	Łuka 100			
—	parnik drewniany i ogrodzenie	4.000,—	2.000,—	1.000,—
12.	Łuka 116			
—	spichlerz i parnik drewniany	4.000,—	2.000,—	1.000,—
13.	Siemianówka 4 „a”			
—	chlew drewniany	2.000,—	1.000,—	500,—
14.	Siemianówka 121 (95)			
—	budynek inwentarsko-gospodarczy drewniany	16.000,—	8.000,—	4.000,—
15.	Siemianówka 133 (106 „B”)			
—	budynek gospodarczy drewniany	3.200,—	1.600,—	800,—

Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1985 r. o godz. 10 w lokalu Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, p. 105.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II i III przetarg odbędzie się dnia 2 kwietnia 1985 r. o godz. 10 i 12.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w sekretariacie WZIR w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, II piętro.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9 w sekretariacie WZIR w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, II piętro.

Wpłata wadium w powyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II i III licytację.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

k 1014-1

ROMINCKI KOMBINAT ROLNY ZAKŁAD BOTKUNY ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych na sprzedaż następujących maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Cena wywoławcza
1.	sieczkarnia samobieżna z przyrządem tnącym	Z-320 Z-311	322.350,—
2.	ciągnik kołowy z kabiną i ramą bezpieczeństwa	C-360	452.514,—
3.	ciągnik kołowy z kabiną i ramą bezpieczeństwa	C-355	231.233,—
4.	ciągnik kołowy z kabiną	Jumz-GAM	160.050,—
5.	ciągnik kołowy z kabiną	MTZ-82	295.334,—
6.	sieczkarnia przyczepiana z przyrządem tnącym	Z-305 Z-306	108.210,—
7.	sieczkarnia przyczepiana z przyrządem tnącym	Z-305 Z-306	109.533,—
8.	prasa zbierająca	K-442/1	108.848,—
9.	kosiarko-ładowacz	E-06Z	13.595,—
10.	kosiarka zawieszana	Z-034	19.219,—
11.	kopaczka przyczepiana	Z-609/O-2	42.255,—
12.	plug zawieszany	PLN-3-35	19.871,—
13.	plug zawieszany	PLN-3-35	23.050,—

34 lata obrony cywilnej

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży odbyła się 34 rocznica powstania obrony cywilnej. Przybyli na nią zastępcy działaczy OC, przedstawiciele organizacji kombatanckich i młodzieżowych, junacy OHP i młodzież szkolna.

Podczas akademii przypomniano historię obrony cywilnej na Ziemi Łomżyńskiej, wskazując na duże zasługi jej działaczy w zachodzących przemianach społeczno-gospodarczych. Wskazano również na stale rosnący poziom wyszkolenia i wyposażenia oddziałów.

Podczas uroczystości propozycją „Zasady dla Obroncy Cywilnego” uhonorowano aktyw OC z gminy Zareby Kościelne oraz Jerzego Wysockiego, Mariana Nicieckiego, Józefa Łojewskiego, Aleksandra Napierkowskiego, Tadeusza Płonego, Jerzego Dmochę, Juliana Mosiejko, Kazimierza Kryszpina, Tadeusza Zakrzewskiego, Jerzego Luniewskiego i Ryszarda Reichenbacha.

Akademii towarzyszyła wystawa plakatu „Obrona Cywilna w 40-lecie PRL” pion konkursu dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Wykonali oni 128 prac. Zwyciężyła praca Joanny Elżbiety Trachimowicz ze Studium Nauczycielskiego w Łomży. II miejsce przyznano Mirosławowi Skarbińskiemu z LO w Jedwabnem, a III — Adamowi Pliszce z SN w Łomży.

W części artystycznej wystąpiła Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod batutą Henryka Szewca z udziałem solistów Operki Warszawskiej oraz estradowy zespół muzyczny z Miejskiego Domu Kultury w Zambrowie. (klos)

Przed VIII Zjazdem ZHP w Łomżyńskim

Wkrótce zbierze się VIII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Z tej okazji wydziały harcerskie i starszoharcerskie Komendy Chorągwi im. SGO „Narew” w Łomży ogłosiły konkurs pod hasłem „Nasza częśćka we wspólnym dziele polskich rąk”. Trwać on będzie cały rok harcerski.

Do realizacji zadań konkursowych drużyny przystąpiły już w listopadzie ub.r. Do Komendy Chorągwi napływa wiele meldunków o efektach pracy. Zadania wiążą się m.in. z opracowaniem monografii szczebli, hufców i chorągwi. Drużyny opracują gazetki, tablice informacyjne i albumy. Wiele z nich zawiera interesujące dane historyczne z poszczególnych środowisk. Powstają również, pisane przez harcerzy, książki zawierające historię poszczególnych hufców. Wiele drużyn i zastępów opracowuje mapy woj. łomżyńskiego, na które nanoszone są trasy harcerskich rajdów, miejsca związane z historią i działalnością harcerzy oraz bazy obozowe.

Obecnie drużyny przygotowują zbiorki, ogniska i wieczornice, w których uczestniczą wiośle szkolne, rodzice i przyjaciele harcerstwa. (klos)

Jak porządku, to porządku...

Zbliżająca się wiosna zachęca do robienia porządków. W Ośrodku „Waltera” w Grajewie (na przeciw siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej) na budynku nr 1 znajduje się tablica z planem ośrodka. Powieszona kilka lat temu stała się już nieaktualna. Przybyło przecież sporo domów i innych budowli. Również jej wygląd przedstawia sporo do życzenia. Warto o tablicy pomyśleć nim minie wiosna.

Wielokrotnie „Gazeta” pisała o wywiezieniu ogłoszeń na drzewach przy ul. Marchewskiego w Grajewie. Jak do tej pory nie przyniosło to większego skutku. A może odpowiedni służby pojadą na zabawę i wręczą organizatorom... mandat? Może wtedy pomoże? (was)

Ręce niosące pomoc chorym

Na początku lat 60-tych w ówczesnym pow. giżyckim pracowali niewiele ponad 80 pielęgniarek (tylko trzy pielęgniarki dyplomowane posiadały średnie wykształcenie). Giżyckie szpital, przechodnia obwodowa i ośrodki zdrowia potrzebowały jednak znacznie więcej personelu średniego. Niedostatku nie było w stanie zlagodzić szkoły medyczne woj. olsztyńskiego.

Starania miejscowych władz uwiecznione zostały w 1962 r. utworzeniem Zasadniczej Szkoły Medycznej Asystentek Pielęgniarskich. Obowiązek dyrektora powierzono Ewie Drewnikowskiej.

Nowa szkoła od początku nękały kłopoty lokalowe. Nic więc dziwnego, że pierwsze egzamin wstępny odbył się w sali konferencyjnej Komitetu Powiatowego ZPZP. Naukę prowadzono po południu. Nie było sal demonstracyjnych, a kancelaria mieściła się w mieszkaniu dyrektorki. Ośmiem miesięcy później szkołę przeniesiono do nowego obiektu. Dzieliła go wraz z kilkoma innymi instytucjami.

Nie zabrakło problemów kadrowych. Niewiele było nauczycielek zawodu, a przedmioty ogólnoszkolne wykładał pedagogów giżyckich szkół średnich.

24 lipca 1964 r. uroczyste wręczenie świadectwa 26 pierwszym absolwentkom. Wiele kończących ją dziewcząt kształciło się nadal, a obecnie jedna z nich — Maria Wojtkiewicz — pracuje tutaj jako nauczycielka.

Od 1964 r. rozpoczęło się stopniowe przekształcanie szkoły w Liceum Medyczne Pielęgniarskie. Obecnie nosi ono imię H. Chranowskiej. O każde miejsce ubiegają się cztery osoby. Na wstępnym egzaminie konkursowym kandydatkom stawiano zatem wysokie wymagania. Nauka trwała pięć lat i kończyła się dwustopniowym egzaminem. Świadectwo ukończenia dawało nie tylko pełną kwalifikację zawodową, lecz również prawo ubiegania się o miejsce na studiach. W szkole nadal jednak dokuczala ciasnota. Brak internetu sprawiał, że przyjmowano przede wszystkim dziewczęta z Giżycka i okolicznych wsi. Na szczęście w 1970 r. LM otrzymała znaczny czeszy budynek, w którym się mieści. Pozwoliło to znacząco jedno z pięter na internat. Jest coraz więcej nauczycieli, a lekarze tutajszego ZOZ prowadzą przedmioty kliniczne. Dzięki otwartym

lekceom pielęgniarstwa, także wykładowcy przedmiotów ogólnoszkolnych poznawali program szkolenia zawodowego.

LM cieszyło się dużą popularnością wśród dziewcząt nie tylko z dawnego pow. giżyckiego. Każdego roku ilość chętnych trzykrotnie przekraczała liczbę miejsc. Trzeba było utworzyć trzecią klasę pierwszą. Rósł też poziom przygotowania zawodowego absolwentek. Cztery lata z rzędu (od 1969 r.) uczennice zdobywały pierwsze miejsca w eliminacjach wojewódzkich Olimpiad Pielęgniarskich. W 1978 r. jedna z nich reprezentowała suwalskie w eliminacjach krajowych. Kwień 77-78 zależeło. Między innymi działała spółdzielnia uczniowska „Sanitas” i teatr poezji. Nagrodą dla zwyciężczyń było wyróżnienie w konkursie „Najlepsze wyniki w nauce, frekwencji i czystości” stanowiące puchar dyrektora szkoły.

Dziewczęta w czynnie społecznym życiu były przy ciężko chorych w szpitalu, pracowały na rzecz szkoły. W „kąciku sprawnych rąk” na kursie kroju i szycia „Praktycznej Pani” przygotowywały się do dorosłego życia. Funkcjonowały kółka Młodej Pielęgniarki i HDK.

Również w ostatnim okresie kształtujące się w szkole adekwatnie zawodu pielęgniarskiego miały znaczące osiągnięcia. Wśród nich pierwsze miejsca w Wojewódzkich Manewrach Techniczno-Obronnych, a także Sprawnościowo-Sanitarnych, turnieju tenisa stołowego. Uczennice otaczały opieką ludzi samotnych i w podeszłym wieku. Wyróżniała się tym Maryla Fidyra, która od czterech lat pielęgnuje chorą pacjentkę oraz Jadwiga Chaberek.

W szkole istnieje zespół metodyczny nauczycieli przedmiotów zawodowych i popularizująca nowości wydawnictwa z dziedziny dydaktyki i wychowania — Komisja Postępu Pedagogicznego. Znakomicie poprawiły się warunki pracy szkoły — np. zmodernizowano stołówkę.

pracownie, urządzono pralnie i suszarnie, przeprowadzono kapitalny remont sali gimnastycznej. Pomyślnie zakończyły się starania o własne boisko sportowe.

Aktualnie w LM w Giżycku fachowa wiedza zdobywa ponad 400 dziewcząt. W br. ukończy go 81 uczennic. 26 absolwentek w 1984 r. i ponad 80 w dwadzieścia lat później — liczby te świadczą o przemianach jakie zaszły pod dachem szkoły w Giżycku. Oczwyszcza się i problemy.

— Jest nam jeszcze trochę za ciasno. Chcielibyśmy powiększyć bibliotekę i czytelnię — mówi dyrektorka LM — Bronisława Tuszkowska.

Większość kończących szkołę dziewcząt rozpoczyna pracę w placówkach służby zdrowia. „Zamówienia” na nie napływają nie tylko z woj. suwalskiego, lecz również olsztyńskiego, giżyckiego i Centrum Zdrowia Dziecka. Właśnie w CZD pracuje dużo absolwentek giżyckiego LM. Po prostu niosące pomoc ręką jest ciągle za mało.

J. NOWAKOWSKI

Wystawa prac A. Strumiły w Ełku

Do końca marca czynna będzie w MDK w Ełku wystawa — ilustracji książkowych Andrzeja Strumiły. Ten światowej sławy artysta znany jest jako świetny scenograf teatralny, grafik, malarz, wreszcie grafik. Jego cykl rysunków z Błiskiego i Dalekiego Wschodu znajduje także swoje odbicie na ełckiej wystawie. Przedstawione ilustracje książkowe w większości dotyczą tematyki wschodniej.

Prace te (około 60) stanowią niewielki, ale prawdziwy, ciekawy i twórczy, jednak na tyle charakterystyczny, iż wart obejrzenia. Wystawa przygotowana przez ełckie BWA, czynna jest codziennie oprócz niedziel i poniedziałków. (ba)



„Lutnia” pozyskała już pierwszą grupę sympatyków.

„LUTNIA” odrodziła się!

Nikt dziś chyba nie jest w stanie określić, ile pokoleń łomżyńskich przewinęło się przez Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”. Podobno zawiązało się ono około 1923 r., niektórzy nawet twierdzą, że działało na Kurpiowszczyźnie jeszcze przed I wojną światową. W wielu domach zachowały się prawdopodobnie jakieś stare zdjęcia, informacje prasowe, afisze, zapowiadające występy. Może również niektórzy mieszkańcy zachowali w pamięci fakty związane z działalnością „Lutni”. Zarząd reaktywowania niedawno Towarzystwa Śpiewaczego zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą o udostępnienie wszystkich dokumentów, kierując ten apel przede wszystkim do starszych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej.

Przy okazji przypominamy, że odrodzona „Lutnia” czeka na amatorów chóralnego śpiewu. Mogą oni zgłaszać się w siedzibie Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej lub w Zespole Szkół Podstawowych w Łomży (Pl. Kościuski 3), gdzie w każdy poniedziałek i środę w godz. 19-21 odbywają się próby zespołu. (nom)



Byłoby niewybaczalne, żeby w grodzie liczącym ponad 50 tys. mieszkańców nie było chóru... twierdzi jeden z głównych inicjatorów reaktywowania zespołu „Lutnia” — Czesław Fr. Kwieciński.

Fot. GABOR LORINCZY

W Stradunach

Napiszemy list do „Przyjaciółki”

Rozmowa z ANNA ŁUBOWICZ, rolniczką, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Stradunach (gmina Ełk).

— Była pani starszycą, ubiegłorocznych gminnych dożynek. A teraz znowu uroczystość...

— Tak, córka wychodzi za mąż. Ostatnia już. Trzeba urządzić wesele. Tu, w Stradunach — nie ma gdzie. W świetlicy rozpoczęło właśnie remont.

— A w domu. Pod własnym dachem?

— Eeee, kto by osiedził się gościom śmiejąc w pokoju. Kuchnię w świetlicy. Pojechałam z tym do naczelnika do Ełku. Powiedział, że pozwoli na chwilę przerwać remont. W na wpół rozbudowanej sali będzie wesele. To dobrze.

— Widzę, że pani pogodnie usposobiona do życia...

— Co mam nie być. Wokoło sami dowcipni ludzie. Jak spółka wodna zabierze się

za czyszczenie rowów, robi to jak ślimak. Powoli. Najczęściej tuż przy szosie, gdzie oczy ludzkie najłatwiej widzą. Dalej wszystko pozostaje bez zmian. Kanały chwastem zarastają, a składki płacić trzeba...

— Słyszałam, że stradunskie rolnicy będą pisać list do „Przyjaciółki”...

Napiszemy. Naskarżymy na pęger. Zabrał nam przed szkołą i nie chce oddać. Mówi, że ono tylko dla „pegeerowskich” dzieci, bo małe. Naszych — nie przyjmie. A przecież w Stradunach tylu młodych...

— Od dawna to trwa?

— Od ośmiu lat walcymy. Trzydzieści dwa lata po wojnie chodziło do niego wszystkie dzieci — wiejskie i „pegeerowskie”. Na koniec oszu-

wadzałym dla olekiej firmy. Wszak przy ciągłym ruchu trasa była robić głęboko wykopy dla ułożenia instalacji odnawialnych i przybyłszy. Zaleane wodą i działające u siebie sprawiające wrażenie zaniebanych od lat a obrazu dopełnia symne w regionie „jeziorko” pod wiaduktem kolejowym, przy wyjeździe na ul. Suwalską. Pojawia się ono nawet po przełotnych deszczach i długo nie wysycha. Ta wylotowa (w kierunku Augustowa) trasa była do niedawna największą plagą na honorze ojów miasta. Szeroka, wygodna w zamysle projektanta aleja, tylko miejscami nadawała się do jazdy. Na szczęście Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich z Olecka zakończyło wieloletnią jesień jej modernizację, w stylu zachęcającym miejscowe władze do kolejnych przekształceń.

Wiosną, ul. Suwalską czeka trochę „kozmetyki” i dokuczała — dla 12 tys. pojazdów, przejeżdżających tędy w ciągu doby, budowa — przejeżdża do historii. Kosztowała ok. 100 mln zł i faktycznie była znakomitym polygonem doświadczalnym dla olekiej firmy. Wszak przy ciągłym ruchu trasa była robić głęboko wykopy dla ułożenia instalacji odnawialnych i przybyłszy. Zaleane wodą i działające u siebie sprawiające wrażenie zaniebanych od lat a obrazu dopełnia symne w regionie „jeziorko” pod wiaduktem kolejowym, przy wyjeździe na ul. Suwalską. Pojawia się ono nawet po przełotnych deszczach i długo nie wysycha. Ta wylotowa (w kierunku Augustowa) trasa była do niedawna największą plagą na honorze ojów miasta. Szeroka, wygodna w zamysle projektanta aleja, tylko miejscami nadawała się do jazdy. Na szczęście Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich z Olecka zakończyło wieloletnią jesień jej modernizację, w stylu zachęcającym miejscowe władze do kolejnych przekształceń.

Wiosną, ul. Suwalską czeka trochę „kozmetyki” i dokuczała — dla 12 tys. pojazdów, przejeżdżających tędy w ciągu doby, budowa — przejeżdża do historii. Kosztowała ok. 100 mln zł i faktycznie była znakomitym polygonem doświadczalnym dla olekiej firmy. Wszak przy ciągłym ruchu trasa była robić głęboko wykopy dla ułożenia instalacji odnawialnych i przybyłszy. Zaleane wodą i działające u siebie sprawiające wrażenie zaniebanych od lat a obrazu dopełnia symne w regionie „jeziorko” pod wiaduktem kolejowym, przy wyjeździe na ul. Suwalską. Pojawia się ono nawet po przełotnych deszczach i długo nie wysycha. Ta wylotowa (w kierunku Augustowa) trasa była do niedawna największą plagą na honorze ojów miasta. Szeroka, wygodna w zamysle projektanta aleja, tylko miejscami nadawała się do jazdy. Na szczęście Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich z Olecka zakończyło wieloletnią jesień jej modernizację, w stylu zachęcającym miejscowe władze do kolejnych przekształceń.

Ełcka obwodnica

kano nas. Kiedy zabierali gminę do Ełku, zlikwidowali dziedziniec. Prowadzenia nowego podjęło się gospodarstwo rolne. Dyrektor mówił nawet, że wszystko będzie po staremu. Ale bez zmian przeszły tylko dwa miesiące. Od tego czasu masy waleją się po ulicach...

— A czym jeszcze zajmuje się stradunskie koło gospodyń?

— Urządzamy pokazy żywności, kursy krawieckie, kucharskie, szkoły zdrowia. W czasie żniw — dziecięce. W czasie roku zrobiliśmy u siebie gminne dożynki.

— Jak było?

— Tak sobie. Przyjechali na wieś pracownicy z ełckich Zakładów Mięsnych i kucharze. Przygotowali zespół. Były władze. Podniosła się ranga rolnika. Szkoda, że tylko na krótką chwilę...

— Dziękuję za rozmowę.

Zanotował
ZBIGNIEW LUPINSKI

stworzono szanse aby nowa trasa ciężarówki ruszyła już w połowie przyszłego roku. Kosztowało to jednak będzie miasto ponad 80 mln zł; ale dalsza zwłoka podciągnęłaby za sobą dużo większe nakłady. Dziś już, obserwując stare kamienie przy ulicach Mickiewicza i Armii Czerwonej, można zauważyć pęknięcia na murach nie wytrzymałych permanentnych drgań. Korzyścią będzie też ochrona rozjeżdżonych ulic, a także — obniżenie poziomu hałasu w środowisku i rozluźnienie ruchu na jednej trasie wjazdowej od strony Białegostoku. Oczywiście, będzie to też ulga dla mieszkańców parokilmetrowego osiedla „Jeziorko” — wyrośniętego po obu jej stronach.

Wracając więc do kwestii kazu trudno się dziwić wstrząsowi, który wywołała decyzja o likwidacji Urzędu Miejskiego w ich likwidowaniu. Rychło z przełotowych ulic znikną kontenerowe kołosy i dopiero wtedy można będzie rozpocząć poważniejsze remonty. A zamiary w tym względzie są interesujące. Wróćmy jednak do tych spraw przy innej okazji.

ADAM ŁOZOWSKI

SPORT

Bojownicy

czekają na wiatr

Mistrzostwa Polski w Mikołajkach lub Giżycku

Brak wiatru uniemożliwia na razie boje bojomistrzów na łodach. Czekają zatem ciężej, choć mamy już kalendarzową wiosnę. Na szczycie 100 m na jeziorach jest gruby i śnieg. Nie ma więc warunków do zaplanowania zawodów. W dniach 22-24 bm. rozegrane zostaną w zależności od warunków w Mikołajkach lub Giżycku boje mistrzostwa Polski seniorów i juniorów.

Jeszcze w dniu 22 nie odbędzie się w Krynczu Morskiej niedzielnego zawodów o Bursztynową Laskę. W tym dniu rozegrane są w Mikołajkach finały XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, które będą jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów. Szczególnie do tej imprezy intensywnie przygotowali się młodzi bojeownicy Suwalszczyzny.

Jednocześnie w dniach 22-24 bm. rozegrane zostaną w Mikołajkach zawodów o puchar województwa suwalskiego.

Oby tylko powiał wiatr. (16)

M. Sienkiewicz mistrzem Polski LZS

W Chelmie odbyły się mistrzostwa Polski zrzesańca LZS juniorów w zapasach w stylu klasycznym. Dobrze snaili się zawodnicy naszego regionu — WLKS Narew Łomża — Podlaska Białystok i Warmia Grajewo.

Tytuł mistrzowski wywalczył Marek Sienkiewicz z Narwi (waga + 100 kg), a wicemistrzowski — Krzysztof Just z Narwi (82 kg) i Marek Choroszczucha z Podlasia (80 kg). Ponadto w wadze 68 kg Antoni Obrcki (Warmia) i w wadze 87 kg Karol Lebkowski (Podlasie) zdobyli medale brązowe.

Pozostałe rezultaty: waga 87 kg — 6. Arkadiusz Kapliński (Warmia); waga 68 kg — 8. Janusz Brożowski (Narew); waga 90 kg — 4. Zbigniew Kułicki (Narew).

W punktacji klubowej wśród 28 drużyn WLKS Narew sklasyfikowana została na 6 miejscu.

(11b)

Białostocianie najlepsi na ringu w Ostrołęce

W maju br. w Szczecinie odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski w boksie. Porządane są one eliminacjami strefowymi. W takim to właśnie turnieju zmierzyli się w Ostrołęce białostocianie mistrzostw warszawsko-mazurskiego.

Awans do finału mistrzostw wywalczyło 16 zawodników. Najwięcej, bo sześciu, wprowadziła do walk o medale białostocka Gwardia. Czterech reprezentantów będzie miał w Szczecinie Gwardia W-wa, a po dwóch Masur Ełk, Legia W-wa i Narew Ostrołęka.

W Ostrołęce zwyciężyli: w wadze muszej — Marek Krukowski, w koguciej — Wojciech Sawicki (oba Masur), w lekkiej — Sławomir Lisowski, w lekkośredniej — Wacław Stasiwicz i w średniej — Krzysztof Szekalski (wszystcy Gwardia). Natomiast drugie miejsca zajęli: w wadze koguciej — Janusz Stasiwicz, półkoguciej — Marek Miałkowski i w lekkośredniej — Kazimierz Tekiel (wszystcy Gwardia).

(16)

Puchar „Kontaktów” dla łomżyńskiej „piątki”

Białostocianie zwyciężyli w chłopców startowało w drugim i turnieju tenisa stołowego o puchar łomżyńskiego tygodnika „Kontakt”. W sobotę odbył się finał tej ogólnowojewódzkiej imprezy. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 11 lat — Anna Godawska (Rakowo) i Maciej Tarnacki (Platocin); do 13 lat — Elżbieta Grzmala (SP 5 Łomża) i Sylwester Steczkowski (SP — 17, 14-15 lat — Ewa Polowska (SP — 2) i Janusz Chojnowski (SP — 4).

Puchar dla najlepszej szkoły zdobyła SP 8 Łomża (ojciec Stanisław Choroszczucha), a kolejne miejsca zajęły: szkoły z Rakowa (ojciec Jerzy Baczewski) oraz Łach. (11b)

Pojadą na strefę

W Łomży odbyła się wojewódzka spartakiada młodzieży w szachach eliminacji przed turniejem strefowym. XII OSOI. Startowało 45 zawodników.

Wyniki juniorskich młodzie — 1. Bożena Rykiewicz (Maraton Łomża, 250 punktów) — 8 pkt. 2. Marek Ostrowski (Grajewo, 250 pkt.) — 7 pkt. 3. Izabela Olszewska (Narew, 250 pkt.) — 6 pkt. 4. Marcin Ostrowski (Grajewo, 250 pkt.) — 5 pkt. 5. Cezary Borawski (Maraton, SP 3 Łomża) — 4 pkt. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546.

